

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcja 17-82, Administracja 228, Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie, Marszałkowska 78 m. 8 tel. 9 - 08 - 40. Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 700.724. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń



*Kwestje społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czemś wtórnym, drugorzędnym, środkiem, a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwa polskiej realizowany swego czasu przez Władysława IV, poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego.*

ROK XVII. Nr. 242 (5166)

WILNO NIEDZIELA 4 WRZEŚNIA 1938 R.

CENA 20 GR.

## Nad Ebro i w Estramadurze

Doniesienia z placu boju w Hiszpanji są niezwykle chaotyczne i sprzeczne z sobą, stąd zorientowanie się na ich podstawie jak istotnie przedstawia się sytuacja bojowa nie należy do rzeczy łatwych. Dopiero po pewnym czasie porównując informacje można odtworzyć mniej więcej ścisły obraz sytuacji jaka miała miejsce w ciągu ostatnich tygodni.

W chwili obecnej na rozległym froncie wojennym w Hiszpanji mamy dwa odcinki, gdzie panuje wyjątkowe ożywienie. To Ebro i Estramadura. Walki nad Ebro rozpoczęte przed kilku tygodniami przez niespodzianą natarcie rządowców miały na celu uratowanie sytuacji gen. Miaja pod Saguntem na który skierowane były główne uderzenia wojsk gen. Franco. Dywersyjna ofensywa czerwonych nad

Ebro, która w pierwszych dniach odniosła dość znaczne nawet powodzenie spełniła swe zadanie o tyle, że grupa wojsk rządowych gen. Miaja znajdująca się w ciężkiej opresji została uratowana przed ostatecznym rozbićciem.

Przeciwwuderzenie wojsk narodowych na froncie rz. Ebro zorganizowane przy pomocy odwodów ściągniętych z odcinka frontu pod Saguntem częściowo przywróciły sytuację z przed miesiąca jednakże najważniejszy rejon Gandesy pozostał w rękach czerwonych i teraz o ten rejon toczą się zaciekle walki. Kontr-ofensywa powstańcza rozwija się powoli, oddziały narodowe muszą zdobywać każdy metr ziemi ponieważ rządowcy zdążyli zorganizować obronę co przyszoł im tem łatwiej, że warunki ter-

nowe są niezwykle pomyślne. Ponadto w rękach czerwonych znajduje się obszerne przedmieście na południowym brzegu Ebro, które może być użyte po zebraniu odwodów jako punkt wyjścia do nowej ofensywy na Vinaroz. Tem się tłumaczy zaciętość starć na tym odcinku, gdzie wojna przybrała charakter walki pozycyjnej z czasów wojny światowej.

Drugi odcinek frontu na którym rozgrywa się intensywna akcja bojowa to Estramadura. Bitwę o Estramadurę nazwać można bitwą o rtęć, walka bowiem się toczy o posiadanie kopalni rtęci w Almaden. I tu przebieg walk jest niezwykle zacięły. Czerwoni bronią się, bo kopalnie rtęci w Almaden to jedno cennie źródło dopływu złota z zagranicy. 85 proc. produkcji

światowej rtęci przypada na Hiszpanję.

W tych warunkach kopalnie rtęci w Almaden stanowią niezwykle cenną zdobycz, opanowanie ich bowiem to nie tylko lokalny sukces wojskowy, lecz również uderzenie w podstawę egzystencji przeciwnika.

Aby ułatwić zadanie grupie wojsk generała Queipo de Llano, prowadzącej natarcie frontalne gen. Franco zarządził rozpoczęcie ofensywy na odcinku rz. Tajo. Uderzenie wyszło z rejonu na zachód od Toledo kierując się na południe. W ten sposób natarcie z nad rzeki Tajo trafia na skrzydło czerwonych, ułatwiając zadanie grupie gen. Queipo de Llano. Ostatecznym celem rozpoczętej ofensywy jest wyrównanie frontu na odcinku Toledo — Kordoba. Sz.

## Dalsze zarządzenia antyżydowskie we Włoszech

**Usunięcie profesorów i nauczycieli. — Wykluczenie żydów ze stowarzyszeń naukowych i literackich. — Szkoły państwowe zamknięte dla żydów.**

RZYM. Pat. Wczoraj rano odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego ponowne posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono szereg zarządzeń. M. in. uchwalono na wniosek ministra wychowania narodowego prawo mające na celu obronę rasy w szkołach faszystowskich. Na zasadzie tego prawa, tak w szkołach państwowych, jak i prywatnych z prawami państwowymi, nie będą mogły nauczać osoby rasy żydowskiej. To samo ograniczenie stosowane będzie do osób tej rasy na stanowiskach docentów i asystentów uniwersyteckich.

Do szkół posiadających prawa państwowe nie będą również przyjmowani uczniowie rasy żydowskiej. Z dniem 16 października 1938 r. zawieszeni zostaną w swych czynnościach wszyscy nauczyciele rasy żydowskiej w szkołach publicznych oraz uniwersytetach. W tym samym dniu wykluczeni zostaną członkowie rasy żydowskiej z akademji, stowarzyszeń naukowych i związków literackich.

Studenci rasy żydowskiej, którzy rozpoczęli już studia w wyższych uczelniach będą je mogli ukończyć. Za osoby rasy żydowskiej w ramach tej ustawy uważani są ci wszyscy, którzy urodzili się z rodziców żydów, bez względu na to jaką obecnie wyznają religię.

## 5 tys. żydów opuści Medjolan

MEDJOLAN. Pat. Liczba żydów, osiadłych w Medjolanie którzy na podstawie ostatnich dekretów będą musieli opuścić Włochy, wynosi około 5000. Stanowi to około 60 proc. całości kolonji żydowskiej w Medjolanie.

## Zakaz stosowania ulg podatkowych przedsiębiorstwom żydowskim w Rzeszy

BERLIN. Pat. Ministerstwo skarbu Rzeszy wydało rozporządzenie, mocą którego zabrania się urzędowi skarbowym przyznawać nie jakichkolwiek zniżek czy ulg podatkowych osobom pochodzenia żydowskiego.

O ile nieruchomości należy do wielu osób uznana powinna być za żydowską, jeżeli choć jedna osoba spośród współwłaścicieli nie jest aryjska.

Spółki oraz osoby prawne mają być dopiero pozbawione ulg podatkowych, jeżeli przeważająca ilość osób do nich należąca nie legitymuje się paszportem aryjskim.

## Kombatanci polscy w Berlinie

PRZEMÓWIENIE KS. COBURGA

BERLIN. Pat. Wczoraj wieczorem prezes związku niemieckich kombatantów książę Coburg wydał na cześć delegacji kombatantów polskich przyjęcie, w czasie którego wygłosił przemówienie oświadczając m. in.: „Napawa nas, żołnierzy frontowych dumą, że dwaj żołnierze frontowi — niezapomniany Marszałek Józef Piłsudski i nasz wódz Adolf Hitler doprowadzili do porozumienia pomiędzy naszymi dwoma narodami. Z porozumienia tego wypływa pełna zaufania współpraca, oparta o szerokie podstawy, tak bowiem, jak naród polski, tak i naród niemiecki ogarnięty jest pragnieniem pozytywnej współpracy nad sprawą pokoju europejskiego. My, żołnierze frontowi — mówił ks. Coburg — witamy tę współpracę ze szczególnym uczuciem, gdyż wyszliśmy z bitew i widzieliśmy koniec wojny, który dowiódł, iż wojny w życiu narodów nie dają rozstrzygnięć.

ODPOWIEDŹ GEN. JARNUSZKIEWICZA

W odpowiedzi gen. Jarnuszkiewicz oświadczył, że rewizyta kombatantów niemieckich przyczyniła się dobitnie do wzmocnienia polsko - niemieckiej przyjaźni kombatantów. Nasze stosunki koleżeńskie — mówił gen. Jarnuszkiewicz — nie są więc nowe i gdy my do Niemiec przyjeżdżamy, nie mamy innych zadań, jak ściślej związać węzły już istniejące.

Ułatwiając przez nasze wizyty lepsze poznanie się wzajemnie, wymieniając między sobą z kombatantką szczerą opinię i opinie oraz wzmacniając wzajemny szacunek, raz jeszcze stajemy na posterunku i spełniamy nasz obowiązek w służbie najwyższych zadań naszych narodów.

## Lindbergh w Pradze

PRAGA. Pat. Płk. Lindbergh wylądował wczoraj na tutejszym lotnisku o godz. 12,35.

Państwo Lindbergh będą gośćmi posła Stanów Zjednoczonych Carra.

## Niemcy sudeccy odrzucili propozycje Pragi

### LE CZ ZGODZILI SIĘ NA DALSZE ROKOWANIA

PRAGA. Pat. Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że podczas wczorajszej rozmowy prezydenta Benesa z delegacją Niemców sudeckich — Niemcy odrzucili wobec projektu rządowego stanowisko krytyczne i wysunęli swe kontrpropozycje.

## Niemcy sudeccy trwają przy swoich dezyderatach

PRAGA. PAT. BIURO PRASOWE SDP. KOMUNIKUJE: POD PRZEWODNICTWEM ZASTĘPCY KONRADA HENLEINA POSŁA FRANKA ODBYŁO SIĘ WCZORAJ W DOMU NIEMIECKIM W PRADZE POSIEDZENIE CZŁONKÓW KLUBU SDP W SENACIE I W PARLAMENCIE. SPRAWOZDANIE PRZEWODNICZĄCEGO KLUBU I DELEGACJI DO ROKOWAŃ Z RZĄDEM W DUCHU 8 PUNKTÓW HENLEINA, ZOSTAŁO JEDNOGŁOSNIE ZAAPROBOWANE.

## Odroczenie rokowań do poniedziałku

PRAGA. Pat. Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: Prezydent republiki Benesz przyjął wczoraj o godz. 17-ej lorda Runcimana, który mu zakomunikował, iż spotkał się wczoraj z przedstawicielami partji Niemców sudeckich i konferował z nimi od godz. 10,30 do 14,30.

Rokowania odroczone następnie do poniedziałku.

## Henlein u kanclerza Hitlera

BERCHTESGADEN. Pat. Kanclerz Hitler przyjął wczoraj przewodcę Niemców sudeckich Konrada Henleina, który na życzenie lorda Runcimana zapoznał go z dotychczasowym stanem rokowań z rządem praskim. Jak zaznacza niemieckie biuro informacyjne, kanclerz Hitler okazał duże zainteresowanie dla udzielanych mu przez Henleina wyjaśnień. Przyczem zaznaczyła się zupełna zgodność poglądów w obecnej sytuacji.

Konrad Henlein, po spożyciu obiadu w towarzystwie kanclerza, opuścił po południu Berchtesgaden.

## JAKIE BĘDĄ REZULTATY WIZYTY w Berchtesgaden

### Rząd Rzeszy zaproponuje plebiscyt?

PARYŻ. Pat. Spotkanie kanclerza Hitlera z Henleinem w Berchtesgaden stało się punktem centralnym zainteresowania kół politycznych. Zdaniem wszystkich bowiem ciężar sytuacji spoczął obecnie na konferencji kanclerza Hitlera z przewodcą Niemców sudeckich.

Korespondent berliński Havasa donosi, iż w kołach politycznych Berlina zdaje się utrwalac przekonanie, iż rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem plebiscytu w okręgu sudeckim.

Niemcy sudeccy oraz kierownicy polityki Trzeciej Rzeszy — donosi korespondent — starają się umotywowac swoje żądanie tem, że skoro między rządem praskim a ludnością niemiecką żaden kompromis nie jest możliwy, jest jedyną rzeczą pozostawienie tej ludności decyzji o swym losie.

Zdaniem korespondenta koła berlińskie biorą pod uwagę zorganizowanie plebiscytu pod kontrolą międzynarodową.

„Paris Soir“ na podstawie wszystkich wiadomości, jakie na deszły do Paryża, w ciągu piątkowego przedpołudnia w następujący sposób charakteryzuje położenie:

Kanclerz Hitler, unikając wyraźnego zerwania rokowań, zażąda od Pragi nowych ustępstw.

Zresztą potwierdzili to wobec prezydenta sami delegaci niemiecko - sudeccy podczas piątkowej rozmowy. Gdyby partja niemiecko - sudecka powróciła na nowo do swych pierwotnych koncepcji i wysunęła postulat zgrupowania wszystkich terytorjów niemieckich w Czechosłowacji w jedną całość — to należy stwierdzić że dalsze rokowania między Niemcami a Pragą będą niezwykle trudne.

## Wojska gen. Franco staczają zacięte walki pod Toledo

BILBAO. Pat. Wczorajsze walki na froncie toledońskim miały niezwykle gwałtowny charakter i toczyły się przy udziale wszystkich gatunków broni, nie wyłączając czołgów i lotnictwa. Po przełamaniu frontu wojsk rządowych posunęli się powstańcy o 4 klm. naprzód. Straty wojsk rządowych były bardzo znaczne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na zajętem wczoraj przez powstańców terytorjum nie były dotychczas przeprowadzone żniwa, przez co zdobyli oni znaczne zapasy zboża.

SALAMANKA. Pat. Według komunikatu głównej kwatery powstańczej na froncie Vastellon i na odcinku Estramadury odparł ataki przeciwnika na pozycje powstańców. Na odcinku Aldea Nueva de Barbarroya powstańcy dokonali szeregu operacji, umacniających ich stanowiska pierwszolinjowe. W onegdajszych walkach powietrznych wojska powstańcze straciły 9 samolotów, wczoraj zaś stracono jeszcze 2 aparaty.

## Prawie ćwierć milj. jeńców w niewoli u gen. Franco

BURGOS. Pat. Według oficjalnych danych statystycznych od początku wojny domowej armja gen. Franco wzięła do niewoli 210.230 milicjantów rządowych. Cyfra obejmuje tylko jeńców wziętych do niewoli na polu walki, natomiast dezercerzy przechodzący dobrowolnie do wojsk gen. Franco objęci są osobną statystyką. Z ogólnej liczby jeńców 134.335 uzyskało wolność na mocy zarządzenia gen. Franco, oczywiście po złożeniu odpowiednich zobowiązań. W obozach koncentracyjnych poza linią frontu znajduje się 37.525 milicjantów. 14.122 jeńców liczących poniżej 20 lat umieszczono w obozach wychowawczych, wreszcie 3416 jeńców na których ciąży oskarżenia o zbrodnie pospolite, oczekuje na wyroki sądów państwowych.

# Wojska japońskie przełamały pierwszą linię obronną pod Hankou

TOKJO. Pat. Chińska zewnętrzna linia obronna, jak donosi agencja Domei, została złamana przez wojska japońskie, które wtargnęły do prowincji Honan z Anhwei. Kolumna japońska, która wyruszyła na zachód od Luan, zajęła Yekiatsi, miasto graniczne pomiędzy prowincją Anhwei i Honan.

Wojska japońskie w dalszym ciągu posuwają się w kierunku zachodnim.

Jednocześnie inna kolumna wojsk japońskich, która wyruszyła w kierunku zachodnim z Hwangmei południowo-wschodniej prowincji Hupeh, obecnie posuwa się na północ od Wusueh na północnym brzegu rzeki Yantse.

Po zajęciu Liczuangu i Jangkiantangu wojska japońskie rozpoczęły wczoraj rano generalne natarcie na Teiang. Miejscowość ta, położona na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nanczang na linii kolejowej stanowi ważny punkt strategiczny. Wojska japońskie posuwają się z trzech różnych kierunków poważnie zagrażając stutysięczonej armii chińskiej, broniącej łańcucha górskiego Luszan.

TOKJO PAT. Urzędowo komunikują, że wydarzyła się katastrofa samolotu japońskiego pod Anking. W katastrofie zginęła śmierć wiceadmirał Koto i trzech oficerów. Samolot spadł za linią m. chińskimi. Przyczyną wypadku był defekt silnika. Szczątki ofiar znaleziono 28 sierpnia.

TOKJO PAT. Komunikat urzędowy stwierdza, że wojska japońskie nacierają na Hankou walczą ze stutysięczną armią chińską w rejonie jeziora Po-jiang i gór Luszan.

TOKJO PAT. Rzecznik japońskiego MSZ oświadczył, że w niedługim czasie należy oczekiwać zakończenia roz-

# MUZULMANIE Z CAŁEGO ŚWIATA będą radzić nad sprawą Palestyny

KAIR. PAT. Z okazji kongresu Arabów palestyńskich, jaki odbędzie się w dniu 7 października w Kairze, przybędą tam królowie Iraku, Hedżasu, Emir Transjordanji Abdullah, Iman Jemenu Yehia, Emir Koweit, prezydent republiki syryjskiej, prezes partji muzulmańskiej w Indjach, przedstawiciel muzulmanów jugosłowiańskich, minister spraw zagranicznych Yemenu, premier Sumdji, rektor uniwersytetu arabskiego w Nowym Yorku, oraz szereg innych wybitnych osobistości świata muzulmańskiego.

## Powstańcy uprowadzili poborców podatkowych

JEROZOLIMA. PAT. Powstańcy arabscy wczoraj wieczorem uprowadzili naczelnika okręgu Nazaret wraz z czterema arabskimi urzędnikami, poborcami podatkowymi. Naczelnik wraz z poborcami powracał ze wsi Saffurya, gdzie poborcy zbierali wysoką karę pieniężną, nałożoną na wieś, za pomoc, udzielaną powstańcom. W chwili właśnie, gdy poborcy powracali do Nazaretu, powstańcy dopadli ich, związali i uprowadzili.

## Zamach na Emira Transjordanji Sprawcą okazał się dziennikarz arabski

KAIR. Pat. Wczoraj rano wtargnął do pałacu emira Transjordanji Abdulla jeden z dziennikarzy arabskich i usiłował dokonać za machu na jego życie. Emir Abdulla nie poniósł żadnego szwanku, dzięki natychmiastowej interwencji jego szefa gabinetu, który odniósł ranę w rękę. Dziennikarza aresztowano. Ogólnie przypuszczają że tem zamachu było niedostatecznie sprecyzowane stanowisko emira w sprawie palestyńskiej.

## Teror nie słabnie

LONDYN. PAT. Szalejący w Palestynie teror nie słabnie, powodując codziennie ofiary w ludziach i zmuszając wojska brytyjskie do częstej interwencji. W dniu wczorajszym na rynku jarzynowym na granicy Tel-Awivu i Jaffy wybuchła bomba, raniąc 9 żydów, w tem trzech ciężko.

Również wczoraj w starej dzielnicy Jeruzolimy zastrzelony został przez terrorystów Arab chrześcijanin. Na bramie głównego meczetu w Haifie, na której powstańcy palestyńscy zazwyczaj zawieszają swoje komunikaty, ukazała się wczoraj wiadomość o straceniu żydowskiego komisarza policji palestyńskiej Lejzerowitza.

## EGIPT FORTYFIKUJE GRANICĘ

KAIR. PAT. Dziennik „Ahram“ donosi, że ministerstwo wojny bada projekty fortyfikacji na wybrzeżach morza Czerwonego.

Tenże dziennik podaje wiadomość o wysłaniu wojsk egipskich na granicę palestyńską. Przyczyną tego zarządzenia był atak powstańców arabskich na stację Khan Yunes, położoną w odległości kilku km. od granicy egipskiej.

## Szwecja zwiększa budżet wojskowy

SZTOKHOLM. Pat. Kierownictwo lotnictwa wojskowego Szwecji zażądało na rok budżetowy 1939 - 40 kredytów w wysokości 53,75 milionów koron, z czego 26,98 na kupno nowego sprzętu.

## BUNT W WIĘZIENIU

### Zamordowanie prokuratora i sędziego

RIO DE JANEIRO. Pat. W czasie inspekcji więzienia przez prokuratora i sędziego w mieście Parintins wybuchł bunt więźniów. Prokurator i towarzyszący inspekcji policjanci zostali zabici, sędzia zaś odniósł kilka ciężkich ran. 16 więźniów, po rozbrojeniu straży, zdołało zbiec. Władze policyjne zarządziły pościg za zbiegłymi.

## Gandhi leczy się milczeniem

BOMBAJ. Gandhi który ostatnio ogromnie podupadł na zdrowiu, postanowił leczyć się... milczeniem.

— Będę milczał tak długo, dopóki nie powrócą mi siły — oświadczył.

Były to ostatnie jego słowa. Od tej chwili milczy.

# TELEGRAMY

WARSZAWA PAT.— W dniu wczorajszym p.o. dyrektor protokołu dyplomatycznego w MSZ Al. Lubiński wręczył opuszczającemu Polskę posłowi lotewskiemu Mikelisowi Walterowi odznakę nadaną przez prezydenta R.P. Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski.

TOKJO PAT. W składach wojskowych w pobliżu parku Pehning w Tientsinie wybuchł pożar, który trwał przeszło 8 godzin zanim został opanowany. Spłonęły liczne samochody ciężarowe i zbiorniki benzyny. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

ANTYJOCHJA PAT. Pierwsze posiedzenie zgromadzenia prawodawczego Sandzaku Aleksandriety odbyło się pod przewodnictwem Abdulla Ghani deputowanego z Antyjochji. Szefem państwa jest Teysour Bej Kokmar, wielki właściciel ziemski, przyjaciel osobisty Ataturka.

Nowe państwo będzie nosiło nazwę — Hatai.

PRAGA PAT. Poselstwo włoskie w Pradze złożyło protest w ministerstwie spraw zagranicznych przeciwko artykułowi pewnego dziennika, wydanego w języku niemieckim w Pradze, który wystąpił z powątpiewaniem o wierność związku włosko-niemieckiego.

OSLO PAT. — Ulewne deszcze, jakie spadły w dolinie Gudbrandsdalen w prowincji Oplanu, zalały znaczne obszary, a straty wynoszą kilka milionów koron. Linia kolejowa Oslo — Trondheim została uszkodzona w kilku miejscach. Prace nad naprawą uszkodzeń ukończone będą dopiero w ciągu kilku dni. Woda zniszczyła bardzo wiele domów mieszkalnych. Kilkaś osób znalazło się bez dachu nad głową.

TOKJO PAT. Ogólne zestawienie liczby ofiar katastrofalnego tajfunu, jaki nawiedził Tokio i północno-zachodnią część Japonji ogłoszone zostało przez dyrekcję policji. Z komunikatu tego wynika, iż 98 osób straciło życie, 69 osób uznano za zaginionych, z których większość prawdopodobnie już nie żyje. 77 osób odniosło rany. 140000 domów zalała woda, a z tych 6300 uległa całkowitemu zniszczeniu. Wezbrały wody zniósły 163 mosty, a 71 statków zrućniętajfun na miejzyny.

AMSTERDAM PAT. Panująca tu od pewnego czasu epidemia Heine Medina wzmagą się. W bieżącym tygodniu zanotowano 54 wypadków zachorowania.

RIO DE JANEIRO PAT. Proces nacjonalizacyjny, prowadzony w Stanach południowych Brazylii, dotknął obecnie nawet i Szwajcarów, którym władze lokalne zamknęły w Paranie w bardzo starej szwajcarskiej osadzie Nova Helvecia dwie szkoły.

RZESZÓW PAT. — W Chmielniku pow. rzeszowskiego odkryto złoża węglowe na głębokości 1 metra. Przy dalszym kopaniu na głębokości 3,54 odkryto dalsze złoża, które prowadzą w kierunku Rzeszowa.

GDANSK PAT. — W ostatnich dn. zaznaczył się dość ożywiony przywóz węgla niemieckiego do Gdańska, w szczególności ze Szczecina. 31 ub. m. przybył do portu gdańskiego ponownie statek „Landsee“ ze Szczecina, przywożąc 1200 ton węgla.

LONDYN PAT. Biuletyn oficjalny podaje, że ks. Artur Connaught, którego stan zdrowia budził niepokój przez wiele tygodni, traci obecnie siły.

RZYM PAT. — Mussolini położył wczoraj rano pierwszy kamień pod gmach ministerstwa Afryki włoskiej, który wzniesiony zostanie u zbiegu alei Archeologicznej i ul. Awentyńskiej. Budynek ten utrzymany będzie w stylu z pełnie nowoczesnym i zawierać będzie 1130 pokoi oraz 20 salonów recepcyjnych.

BUKARESZA PAT. W dalszym ciągu akcji likwidowania B. Żelaznej Gwardji, ministerstwo spraw wewnętrznych internowało 6 członków tej organizacji w forcie Miercura Ciucului.

## POPIERAJCIE DNI PRZECIWGRUŻLICZE W POLSCE

# Propagandowy lot samolotów polskich do państw bałtyckich i skandynawskich

WARSZAWA. PAT. Aeroklub warszawski organizuje corocznie, wspólnie z polskim akademickim Związkiem Zbliżenia Międzynarodowego „LIGA“, rajdy grupowe z udziałem pilotów klubu i członków „Ligi“. Loty te mają posatem na celu propagandę polskiego lotnictwa wojska.

W ubiegłym roku, w czerwcu, odbył się lot siedmiu samolotów i szybowca do Rumunii, Jugosławji, Bułgarii i Grecji. Obecnie zorganizowany został lot do krajów bałtyckich i skandynawskich.

Raid bałtycki rozpocznie się 3, a zakończy się 25 września. Bierze w nim udział 15 lotników i czterech członków „Ligi“ na 10-ciu samolotach i jednym szybowcu. Szefem drużyny jest wiceprezes A. W. inż. pilot Marjan Wodziański. „Ligę“ reprezentują p. p.: wiceprezes H. Frankowski, mgr. Br. Jastrzębski, Z. Czarniecki i Z. Perzanowski.

Trasa raidu jest następująca: Warszawa — Kowno — Byga — Tallin — Helsinki — Göteborg — Sztokholm — Kopenhaga, Hamburg — Muenster — Amsterdam — Bruksela — Kolonia — Monachjum, — Norymberga — Lipsk — Berlin — Gdańsk — Królewiec — Warszawa.

W krajach bałtyckich i skandynawskich lotnicy nasi dadzą pokazy lotnicze. Ponadto wygłoszone będą odczyty o polskim lotnictwie sportowem.

Samoloty pilotują p.p. inż. M. Wodziański, inż. W. Stronczyński, z obserwatorami J. Tereszczenko, inż. A. Ancautin i inż. Z. Oleński — 2 RWD — 10 (akrobacyjne jednomiejscowe), St. Abramski i K. Kamoki — 2 RWD — 8, M. Urban RWD — 17 (najnowszy akrobacyjny dwumiejscowy), b. Pilniak motoszybowiec „Bak“. Na szybowcu „Sokol“ leci p. Różański.

Wszystkie samoloty są produkcji doświadczalnych warsztatów lotniczych i ufundowane zostały przez LOPP.

Start do raidu nastąpi w sobotę dnia 3 września, o godz. 8-mej z lotniska Mokotowskiego.

# Zamknięcie klasztornych szkół w Austrii

WIEN PAT. Wczoraj rano wydała ministerstwo o zamknięciu wszystkich szkół austriackich, prowadzonych przez zakonników. Na skutek tego zakazu przestaje istnieć m. in. znana wiedeńska Schottengymnasium, prowadzone przez O.O. Benedyktynów i założone w roku 1807. Do gimnazjum tego ostatnio uczęszczały dzieci wielu wybitnych działaczy nar. i socjal., m. in. posyłał do tej szkoły swych synów namiestnik Seyss Inquart. Również na prowincji przestaje istnieć wiele szkół średnich przy klasztorach. Zamknięcie tych szkół rzuca charakterystyczne światło na stan rokowań między partją i kościołem w Austrii.

Według krążących pogłosek, w niektórych kościołach katolickich sprawa przedstawia się następująco: kardynał Innitzer, pragnąc uratować w obecnych rokowaniach ten typ szkół, zaproponował mial rzekomo rozciągnięcie stopnietaetaetaletetaj

nowej likwidacji tych szkół na przebieg lat 8 i przedstawił podobno tę propozycję Rzymowi. Watykan projekt ten zekomo odrzucił, co spowodowało reakcję kierowniczą natychmiastową w formie wydanego wczoraj rozporządzenia o zupełnem zamknięciu tych szkół.

# Kuprinowski fatalizm

1. Kiedy przed rokiem Aleksander Kuprin, sześćdziesięciomiesiętny starzec, opniósł rosyjski emigrancki Parry i wyjechał do Rosji sowieckiej, przyjaciele jego wiedzieli, że pojechał tam, aby umrzeć, gdyż był już ciężko chory. Przez kilkanaście lat pobytu na emigracji nie mógł Kuprin żyć się z Europą, która pozostawała mu obcą. „O czem tu dumać na paryskim bruku“ — mógł powtarzać za Miłkiewiczem: — „biada nam, zbiegi, żeśmy w czas morowy lekko nieśli zagranicę głowy“ — był to bowiem pisarz i człowiek najrdzenniejszy rosyjski. To też na emigracji moc twórcza opuściła go zupełnie: nyschały, jak powiedział o nim któryś z krytyków emigranckich, korzenie jego twór-

siedem lat (co się sprawdziło mniej więcej), a młoda powiadała, że jest człowiekiem dobrym, lecz słabym; że lubi wino i kobiety, nie przywiązuje wagi do pieniędzy; że życie będzie miało niewesołe, pełne tęsknoty; że przyjdzie taki moment, gdy ręce będzie chciał na siebie nałożyć. Ta krótka charakterystyka Kuprina, zrobiona przez „wiedźmy“ poleskie bardzo dawnymi laty, jest trafna. Był może, na emigracji nachodziły na niego takie chwile, że i ręce chciał na siebie nałożyć; „ale się nie odważył, nie zniesiesz tego“ — mówiła mu wówczas Olesia i pytała, czy wierzy w rózobom. „Jakby ci powiedział? — młody Kuprin jej na to: — chyba nie wierze, ale czy ja wiem? Wszystko bywa na świecie“.

Było więc i tak, że zawiadając junkier moskiewski, potem oficer w jakimś partykularzu, a potem, przed wielką wojną, znakomity i sławny pi-

rzeczywistości jest to wspaniały wizerunek życia małego garnizonu, jakich tysiące miała nie tylko Rosja ówczesna, ale i Niemcy i Austria, zwłaszcza w swem królestwie Głodomorji; podobne garnizony istnieją wszędzie, nawet w Polsce dzisiejszej, w t. zw. Papiórkach i Klerykowach — gdzie jedynym miejscem rozrywki bywa dworzec kolejowy (o ile miasto ma wogóle połączenie ze światem); gdzie błoto, nuda i jednostajność powodują tragiczne taedium vitae, topione w alkoholu, w karciarstwie, w plotkach, w nienawistci, jaka się wzajemnie między ludźmi zaczyna wytwarzać — taedium vitae, które zrazdzać może konflikt śmiercietelne, jak między porucznikiem Nikołajewym i podporucznikiem Romanowem, konflikt, co mogłoby być patetyczne, gdyby nie płytkość i jałowość gruntu na jakim wyrosły.

W malowaniu nędzy bytowania Kuprin był mistrzem; popielniliśmy je-

dnak niesprawiedliwość, gdybyśmy ten jego dar wzięli wyłącznie z warunkami życia rosyjskiego, jego „chandrą“ czy „unynjem“. Miasteczko pa ni Bovyry było tak samo bezradziejne, i losy jego mieszkańców podobnie smutne, jak historia rosyjskiego garnizonu w „Pojedynku“.

Większym jeszcze niż w „Pojedynku“, realizmem zabył Kuprin w „Jamie“ — dziejach Yoshiwary dużego miasta rosyjskiego. I Wilno miało przed wojną taką swoją Yoshiwarę na wielką skalę: była nią ulica Sałjaniki. Starzy wilnianie opowiadają jeszcze o niej, i ich opowieści stwierdzają, że Kuprin w „Jamie“ nie odszedł ani o krok od rzeczywistości i nie wyolbrzymiał jej bynajmniej. Powieść ta cieszyła się wielkim powodzeniem, gdyż uderzała niezwykłą na owe czasy śmiałością; dziś, rzecz prosta, zbladła zupełnie, choćby w zestawieniu ze współczesną literaturą pol-

## Czas leci... Towarzystwa Bigamja

Okragło 50 lat temu wprowadzono w Londynie tramwaj konny. Z tej okazji młody wówczas dziennikarz Bertram Mills, napisał reportaże o swej podróży tym tramwajem, z Marble Arch przy wyjściu z Hydeparku przez City do Aldgate. Podróż ta trwała 22 minuty.

Obecnie tenże pan, o 50 lat starszy przejechał tę samą przestrzeń samochoodem. Jazda trwała 29 minut.

O 7 minut dłużej. Z tym postępem, przy trudnościach komunikacyjnych wielkich miast jest jakoś dziwnie, a stary pan Mills może sobie nie bez racji powiedzieć: „Ach tak! Za moich czasów było inaczej, lepiej!”

W Hollywood poszukiwał ostatnio słynny reżyser Cecil de Mille, komika. Gdy odbywał kolejne rozmowy z kan dydatami jeden z nich rzekł:

— Ja się panu pewno przydam.

Reżyser spojrział na niego pytająco.

— Trzeba panu wiedzieć — uzupełnił dumny młodzieniec — że za mną stoi wiele towarzystw.

— Cóż to za towarzystwa? — spytał ironicznie Cecil de Mille, znając już ten sposób reklamowania się kandydatów.

Młodzieniec pochylił mu się do ucha i począł szeptać:

— Jeśli pan koniecznie chce wiedzieć co to za towarzystwa, to panu powiem. Towarzystwo akcyjne produkujące prąd elektryczny, towarzystwo produkcji gazu, zakłady wodociągowe i akcyjna spółka telefoniczna.

Kandydat został zaangażowany.

W ostatnim numerze „Myśli Narodowej” czytamy w rubryce „Na marginesie”:

— Słyszaleś:

Mistrz fizyki i nauk tajemnych prof. Wolkę organizuje lot do stratosfery — zalkiem bezinteresownie, bo kosztem funduszów pu bliśnych — i sam nie leci. W górę balonem. Powrót gwarantowany prawem ciężenia do ziemi. Radzą wzięć z sobą spadochron i butelkę. Każdy ma prawo nabieć w butelkę górskiego powietrza ze stratosfery, ile się zmieści.

— Przecież u nas wyrabiane jest górskie powietrze...

— Tak, ale u nas ozon świe trzały...

Onegdaj obserwowaliśmy świeżo poślubioną parę małżeńską wychodzącą z kościoła. Przedstawiała się trochę nieswycie. Nowo poślubiona małżonka przewyższała tuzą chuderlawego męża prawie dwukrotnie.

Kazio popatrzył na nich poczem rzekł:

— Takie małżeństwo to już prawie bigamja...

Pan Krupka najechał do podrzędne go hoteliku na prowincji. Po pewnym czasie opuścił pokój i przychodzi do gospodyni:

— Proszę pani, w moim pokoju znalazłem coś, co...

— Wykluczone — przerywa mu go spodyni. — Jeśli pan coś znalazł, to znaczy, że pan to przywiózł z sobą...

— Może być. To jest banknot dwudziestozłotowy.

— Dawnośmy się nie widzieli panie Tytusie...

— Tak. Z procentami będzie 57 złotych i 20 groszy...

Wybr. Wol

## PODWYŻSZENIE TARYFY PODMIEJSKIEJ

Ministerstwo Komunikacji za powiedziało podwyższenie cen na bilety miesięczne i tygodniowe w ruchu podmiejskim. Dnia 19 sierpnia ukazał się kolejny „Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych”, zawierający już tabelę definitywnie określonych cen nowej taryfy miesięcznych biletów, t. zw. odcinkowych.

Zarządzenie to w sposób niezmiernie bolesny uderza wprost i bezpośrednio, w sfery ludzi nie uprzywilejowanych, a więc można powiedzieć, że w najbardziej niebezpieczne sfery w Polsce. A zatem drobnych urzędników, biednych inteligentów i ich dzieci, którzy ze względów oszczędnościowych szukają stałego lokalu poza większymi centrami, czyli lokalu tańszego. Przeciętni mieszkańcy miast lub wsi, mogą sobie nie zdawać sprawy, jak smutne przeobrażenie w życiu dziesiątków tysięcy mieszkańców podmiejskich wywoła to zarządzenie.

Wyjaśnienie, które w tej mierze udzieliło Ministerstwo Komunikacji, jest absolutnie nie do sunki polskie nie do przyjęcia.

## ZDUMIEWAJĄCE „WYJAŚNIENIA”

Rzeczowe ustępy komunikatu powiadają nam co następuje:

Ruch za biletami miesięcznymi i tygodniowymi obejmuje z górą 3/5 pełnej ilości podróży odbywanych na P.K.P., wnosząc zaledwie 1/10 wszystkich wpływów i sta nowiąc blisko 1/3 wszystkich kilometrów podróży odbytych przez klientów P.K.P. — Przynosi on co roku 10 milionów złotych deficytu w zestawieniu z samymi tylko kosztami trakcyjno - przewozowymi

Po dużych zniżkach taryf towarowych zmalał rezerwuwar na pokrywanie deficytu z ruchu osobowego i wobec podstawowej nierentowności przewozu podmiejskiego wypadoby wstrzymać dalszą jego modernizację przeprowadzoną za pomocą kosztownych wkładów.

Doszło obecnie do tego, że pociągi podmiejskie wypełnione są w 70 — 90 proc. podróżnymi płacącymi koleją po 1.5 — 0.5 grosza za kilometr, wypierającymi niemal doszczętnie podróźnymi jadącymi za biletami na przejazdy pojedyncze.

## CZY TYLKO BILETY MIESIĘCZNE PRZYNOŚĄ DEFICYT?

Mówią nam, że „trzy - piątych pełnej ilości podróży stanowią bilety miesięczne i tygodniowe”. Chcielibyśmy wiedzieć ile piątych stanowią bilety bezpłatne?! Nie mówiąc już o ulgowych!

Przecież doszliśmy do tego, że w zasadzie koleje państwowe

są u nas bezpłatne, a ilość płacących to pewien nieduży procent. Ta mianowicie olbrzymia większość obywateli, która unika kolei, bo jest w państwie szarą masą, a więc nie uprzywilejowaną, a więc niemogącą płacić, bo biedną.

Głosi komunikat, że: „bilety miesięczne przynoszą kolei rocznie 10 milionów deficytu”. Ile? Dziesięć? A może panowie nam zechcą wytłumaczyć ile deficytu przynoszą panom przeloty pulmanowskiej drugiej klasy, w której 40 procent pasażerów jeździ dar-

## INTERESUJĄ NAS PEWNE PYTANIA

## PIosenka o REMONTACH

Jesień, jesień! W każdym kącie koniec lata już widoczny.  
Zona myśli o remoncie,  
a mąż biada: co ja pocznę?  
Co chcesz pocznij, jeno skoczniej.  
opuszcz pokój, miejsca ustąp.  
Jesień przyszła więc dorocznie  
płynię pokost, wapno chlusta.  
Wszystkie kąty do remontu  
ściany, sufit, okna, piec  
ręk się brudzi, miesiąc sprząta  
domku miły, bielą świeć!

Pani domu w „strój niedbały”  
przyodziana ledwie, ledwie —  
w domku małym, w domku białym  
już nie spała doby ze dwie.  
Porządkuje, kurze ściera,  
znowu kurzy, myje znowu,  
dywaniki ze ścian zdziera  
majstrom miota cierpkie słowa.  
Kiedy remont, to już remont —  
ściany, sufit, okna, piec —  
To nie zona — to już demon!  
Domku mały, bielą świeć!

Więc że remont teraz w modzie  
(remont mieszkań, domów, miast),  
nic nie stoi na przeszkodzie,  
aby wniosek ten wyrastał:  
Wszyscy frontem do remontu,  
wszystkie warstwy, wszystkie klasy  
a zacniemy na początku  
od bielenia łamów prasy —  
Tu się skreśli, tam się wytnie —  
redaktorze, cicho siedź!  
Remont krzepi, remont kwitnie —  
o gazeto, bielą świeć!

## BILLARD

## W NIEDZIELĘ ZOSTANIE WZNOWIONY NASZ DODATEK LITERACKI, W KTÓRYM CZYTELNICZY „SŁOWA” ZNAJDĄ NASTĘPUJĄCE ARTYKUŁY:

T. BUJNICKI — Tylko dla mężczyzn.

CAT. — Trochę polemiki z Boyem.

FIN. — O przedwojennych oryginałach.

KSAWERY PRUSZYŃSKI — Świerszcze i gwiazdy.

A.P.K. — W dniu zwycięstwa i w noc klęski.

SAŃTYKOW - SZCZEDRIN — Fragment z „Historji pewnego miasta”.

WOJCIECH WASIUTYŃSKI — Stanisław Piasecki

JERZY WYSZOMIRSKI — Na wyspach Trobriand.

KAROL ZBYSZEWSKI — Historia po żydowsku.

ską, z temi jej objawami, które nazywamy „uniłowszczyzną” i „zmorowatością”.

Ale „Jama” nie budzi niesmaku, jak tworożność Zagadłowicza, ożywna jest bowiem miłością do człowieka i swobodą filozofią, czego w naszej literaturze „autentycznej” nie znajdujemy. Yoshiwara Kuprina podlega prawom tajemniczego fatalizmu: naprzód rośnie, rozkwita, dochodzi do szczytowego punktu zbytku, rozkoszy i rozpusty — niby zamierzenie Sodomy i Gomory, aby potem pogrążyć się naraz w upadku i nicości — zginąć. Upadek Yoshiwary wydaje się niezrozumiałym; dla Kuprina jest rezultatem działania losu, przeznaczenia, którego wyroki obejmują całe życie ludzkie, we wszystkich jego przejawach. Powezgdy tam — rozmyśla pisarz — gdzie ludzie związani są krwią, pocho dzeniem, wspólnymi interesami, sprawami swych zawodów w takie czy in-

ne grupy, zauważyć się daje tajemnicze prawo nagromadzenia wydarzeń, ich epidemiczność, dziwna przyczynowość i niepojęta konsekwencja. To nagromadzenie — aby je sobie dobrze uzmysłować — najlepiej jest obserwo wać na życiu oddzielnych rodzin \*) w których nieszczęścia, choroby i śmierć nagle następują po sobie w nieuchronnej kolejności. Nieuchronność zagłady daje się zauważyć — filozofuje Kuprin — również w klasztorach, bankach, pułkach, w różnego rodzaju instytucjach ludzkich, gdzie życie płynie równo i niezmiennie dziesiątkami lat — i nagle dzieje się tu

\*) Tu się przypominają Tomasz Manna „Buddenbrookowie” — „dzieje upadku rodziny”, która w ciągu trzech zaledwie pokoleń — od rozkwitu przechodzi do zagłady.

jakiś zupełnie nieznaczący wypadek, a po nim spadają jak lawina zmiany, choroby, wielkie przegrane w karty, zwolnienia ze służby, dymisje, samo bójstwa — słowem, gwałtowne przeobrażenia, po których nistąd niszczą, ta czy inna instytucja ludzka, to czy inne społeczeństwo, odmienną się zupełnie, odradza i reformuje; spójrzmy na nią po dwóch zaledwie latach od chwili, gdy dotknęły ją fatalne katastrofy: nie ujrzymy ani jednej dawnej twarzy, ani jednego z dawnych ludzi — wszystko inne, nowe, nieznanne. Tak od zagłady prowadzi przeznaczenie do nowego życia: nowe życie na ruinach kwitnie, powiedziałyby Schiller.

I wreszcie — zapytuje Kuprin — czy nie ten sam tajemniczy los ściga olbrzymie ludzkie organizacje — miasta, państwa, narody, Kraje — i kto wie? — może całe światy planetarne? Wielu ludzi — dodaje — nig-

dy nie myśli o przeznaczeniu, ale staje wobec podobnych zjawisk czuje je go niewytłumaczalną obecność. Otóż, dziejami Yoshiwary Kuprinowskiej rządzi ów fatalizm: piękno i grzech, radość życia i jego nędza, miłość i występki splatają się tam tajemniczo, dopóki ta instytucja ludzka nie ulegnie zatraceniu.

Fatalizm, w sposób szczególnie piękny i romantyczny, kieruje losami młodej „wiedźmy” Olesii, która musi sgnąć z miłości do obcego człowieka; z miłości do Boga, którego dotychczas nie znała, i z miłości do ludzi, od których się odsunęła. Być może ten sam fatalizm zgładził „olbrzymią organizację”, jaką była dawna Rosja kuprinowska, odmienną ją od korzeni, wypędził z niej pisarza i kazał mu powrócić do niej po to, by umrzeć.

Jerzy Wyszomirski

człowiek zamożny będzie wolał mieszkać w mieście, miast narażać się na niewygody podmiejskiej wegetacji.

Sytuacja ta najjaskrawiej przedstawia się w Warszawie, jako największym centrum. Analogicznie jednak w innych miastach, w tej liczbie również w Wilnie. — Przechylenie tego języczka przez podniesienie cen na bilety miesięczne, wytrąca równowagę całej kalkulacji. Uderza. Być może już wielu ogłuszyło nawet, z pośród tych, dla których 10, 15 czy więcej złotych miesięcznie jest sumą. W każdym razie ratą, za jaką można ubrać w zimie dziecko, spłacić szkołę, sprawić podręczniki itd.

## PODWÓJNE NIEBEZPIECZENSTWO

Nonsensem złośliwym jest zwłaszcza podwyższenie biletów szkolnych i to w stopniu proporcjonalnie wyższym. Weźmy za przykład urzędnika pracującego w mieście, obciążonego dwójkiem, albo trójkiem dzieci uczęszczających do szkoły. Jego bilet kosztował przypoścymy 10, teraz 18. Dzieci po 4, teraz po 8. — Jeżeli ma ich troje, to w ciągu jednego miesiąca miałby przestawić budżet z 22 zł. miesięcznie na 42 zł. Dlaczego ta ogromna różnica!

Co ma robić taki urzędnik czy pracownik? Różnica jest tak znaczna, plus niewygody podmiejskiego bytowania, że... zaciśka zęby i przenosi się do miasta.

Podwyżka biletów miesięcznych zagraża w ten sposób również nie tylko poszczególnym rodzinom, ale i — podmiejskim miejscowościom. Szczytem tedy nonsensu jest następujący pasus, zamieszczony w komunikacie:

## NIE ROZWIJAĆ, A BANKRU- TOWAĆ!

Zbyt tania taryfa biletów miesięcznych powoduje również opóźnienie usamodzielnienia się osad podmiejskich, pod względem samowystarczalności gospodarczej, admistracyjnej i kulturalnej. Ludność osad podmiejskich nie dba o osady podmiejskie, o rozwój w nich sklepów, szkół, okazji rozrywkowych, udając się ze wszystkim do pobliskiego miasta.

Wręcz przeciwnie! Jedynie promieniowanie wielkiego miasta wytwarza wokół niego t. zw. osiedla podmiejskie. Rozwój ich i rozkwit uzależnione są wyłącznie niemal od dobrej i taniej komunikacji z centrum. Tak jest na całym świecie. Osady są podmiejskie są błogosławieństwem wielkiego miasta, nie tylko jako miejsce wypoczynkowe, czy letniskowe, ale przede wszystkim jako pierwszy warunek rozkładowania, rezerwy mieszkaniowej, w dalszym zaś ciągu — wzrostu i naturalnego zwiększania.

Nie zakładać i rozwijać się będą sklepy podmiejskie, a zamykać i bankrutować. To jasne.

## A W I-szej KLASIE „CENA” UTRZYMANA...

Weźmy za przykład Warszawę. T. zw. „życie” w Warszawie nie jest o wiele droższe niż w innych miastach, o ile się rozumie pod niem jedzenie i ubranie. Natomiast bardzo drogie jest tam komorne. Dla uniknięcia wydatków, dla zrównowazenia budżetu, biedniejsze rodziny szukają tańszych lokali w miejscowościach podmiejskich. Ponieważ kontaktu z miastem tracić nie mogą, gdyż związane są z niem źródłami zarobku i szkołami dzie ci, więc kalkulacja ich budżetu polega całkowicie na tanim bilecie kolejowym miesięcznym (tygodniowym). Mieszkanie pod miastem, plus bilet, kosztuje taniej, niż mieszkanie w mieście. A zatem bilet miesięczny odgrywa coś w rodzaju języczka o wagi budżetu rodzinny ogromnych rzesz ludności. Powtarzam: najbiedniejszej, bo oczywiście

**Żądajcie „Słowa”  
we wszystkich kioskach  
kolejowych „RUCHU” na  
terenie całej Polski.**

J. M.

### Proces Kiepur z adw. Ostrowskim przedmiotem rozważań Rady Adwokackiej

Na pierwszym posiedzeniu nowo-powołanej Rady Adwokackiej w Warszawie, rozpatrywano szereg aktualnych spraw, dotyczących palestry. M. in. na porządku dziennym znalazł się głośny proces wytoczony przez adw. Hofmoka - Ostrowskiego, tenorowi Janowi Kiepurze, pod zarzutem obrazy stanu adwokackiego w wywiadzie prasowym. Rada Adwokacka ze względu na okoliczności, łączące się z tym procesem i zaprzeczenia rozstrzygnięte w swoim czasie przez Kiepurę, zdecyd-

wała wydać oficjalny komunikat do opinii publicznej, stwierdzający, iż nie upoważniała "kogoś do wyrażania procesu sądowego o obrazę stanu adwokackiego.

Rada adwokacka wyłoniła specjalną komisję, która zajęła się ma opracowaniem opinii dla Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie ustalenia kontyngentów nowych adwokatów w warszawskiej apelacji. Na czele komisji stanęli: dzielnik Nowodworski i wicedzielnik Blenau.

### Spór o miejsce pod panoramę bitwy w Olszynie Grochowskiej

Dotychczas nie zatwierdzona jest jeszcze sprawa, gdzie powstanie panorama bitwy grochowskiej.

Pomiędzy mistrzem Kossakiem i grupą jego zwolenników toczy się "ciężka walka" o miejsce przyszłej panoramy. Kossak z wielu względów pragnie, by panorama znalazła się w parku im. Paderewskiego.

Natomiast Towarzystwo Przyjaciół Grochowa zabiega o ustawienie pano-

ramy w miejscu historycznej bitwy - w Olszynie Grochowskiej.

Dziś wraca z Juraty mistrz Kossak i w przyszłym tygodniu odbędzie się konferencja komitetu budowy panoramy, na której zapadnie ostateczna decyzja, gdzie ma powstać arendzielo malarstwa polskiego.

Szkice panoramy grochowskiej są już częściowo wykonane i sprawa budynku jest nagląca.

### Sensacyjna pogłoska o małżeństwie syna Horthy'ego z córką króla Włoch?

RZYM. — W zamku San Rossore, znajdującego się w Toskanii i należące go do włoskiej rodziny królewskiej, odbywa się obecnie zjazd trzech rodzin panujących, albowiem prócz gospodarzy - królestwa włoskiego, przybył też król Borys z małżonką, zapowiedziany jest również przyjazd króla belgijskiego, Leopolda.

Jak wiadomo, król Borys ożeniony jest z córką Wiktora Emanuela, obecna zaś również w San Rossore małżonka następcy tronu włoskiego jest rodzoną siostrą króla Leopolda III-go.

Ten zjazd królewski arystokracja rzymska wiąże z sensacyjną pogłoską dotyczącą możliwości małżeństwa księżniczki Marii, najmłodszej córki króla włoskiego, z synem regenta Węgier, Stefanem Horthy'm.

W kołach poinformowanych zaznaczają, że takie małżeństwo mogłoby dojść do skutku, gdyby regent Horthy objął tron węgierski. Ewentualność ta omawiana jest w dyplomatycznych sferach rzymskich i traktowana jako bardzo żywa błąka.

### Powódź ofert małżeńskich otrzymuje wileński olbrzym Talun

Znany „olbrzym wileński“ Talun przebywa, jak wiadomo, w Nowym Jorku, gdzie przeprowadza trening, przygotowując się do walki na ringach amerykańskich. Talun cieszy się dużym powodzeniem wśród publiczności nie tylko w Nowym Jorku, lecz nawet w odległej Kalifornii. O powodzeniu jego świadczą liczne propozycje małżeńskie. Olbrzym cały swój wolny czas poświęca na czytaniu ich, mimo, że nie myśli nawet rozwodzić się ze swoją małżonką. Wśród tych ofert matrymonialnych nie brak

listów od kobiet „równie silnych“, jak Talun — tak — jak one piszą.

Jedną z kandydatek na żonę olbrzyma chwali się swoją urodą, inne znowu gospodarnością. Pewna rozwódka „ze starego kraju“, posiadająca 5 synów, oświadczyła, że pragnie ożenić się z Talunem, przysłać do niego 200 dolarów do Polski. Dużo listów matrymonialnych otrzymuje Talun od pań z kolonii polskiej w Ameryce. Są też listy z Alaski oraz z okolic Gór Skalistych.

### W Sowietach znoszą imiona chrześcijańskie

Donoszą z Moskwy, że komisarz spraw wewnętrznych Jeżow rozesłał do wszystkich urzędników stanu cywilnego w Sowietach okólnik polecający, by pilnie przestrzegano nie nadawania odgąd imion chrześcijańskich dzieciom nowonarodzonym. Wyjątek stanowią kilka imion, które nosili wybitni działacze komunistyczni. Należą tu imiona: Władimir (imię Le-

nina), Józef (Stalina), Nikołaj (Jeżowa) i Natasza (Anastazja) (Krupska, wdowa po Leninie). Imion chrześcijańskich nie wolno będzie nadawać również dzieciom rodzin chrześcijańskich. Liga bezbożników wojujących przewiduje w związku z tem zarządzeniem ogłoszenie listy imion „neutralnych“. (KAP)

# Co to jest „choroba samochołowa“ i jak jej unikać

ROZWÓJ CHOROBY

Samochody pojawiły się przed 40 laty. Następnie stopniowo rozpowszechniły się i z przedmiotu zbytku stały się przedmiotem codziennego użytku. Dziś warto zastanowić się już nad wpływem tego nowego sposobu lokomocji na zdrowie ludzkie. Ciekawe uwagi na ten temat podaje dr. L. Marceron w „Jesais tout“.

#### GODZINAMI BEZ RUCHU

Włęcz przedewszystkiem — wiele godzin w pozycji siedzącej. Automobilista, nie zdaje sobie wcale sprawy, że mu brak ruchu. Przeciwnie wpada w gniew, gdy mu się to mówi. Zrosi się tak ze swoją maszyną, że nie rozróżnia już tego, iż choć maszyna się porusza — ciało jego pozostaje nieruchome i że wysiłek mięśniowy spowodowany przez prowadzenie wozu, w którym „kicha nigdy nie nawala“ jest minimalny.

Uciśk organów wewnętrznych jest również czynnikiem niezmiernie wagi. Ciągłe wstrzymywanie moczu i chroniczna obstrukcja wywołują również chroniczne zapalenie organów wewnętrznych i sieci żyłnej. Daje się to tylko specjalnie silne we znaki, o ile dotyczy organizmu kobiecego.

#### ZATRUVANIE SIĘ GAZAMI

Zamknięcie — szczególnie zimą, gdy rzadko otwiera się okna podczas jazdy, pociągają za sobą stałe zatrucie się gazami spalinyowymi. Zapewne, fabryki usiłują uczynić karoserję zupełnie szczelną — to też wypadki zatrucia nagłych są niesłychanie rzadkie.

Natomiast jest rzeczą niemożliwą uchronić się całkowicie od przenikania do wnętrza drobnych ilości gazów spalinowych, które po pewnym czasie, zaczynają oddziaływać na ciało krwi, wywołując chroniczną mikrointoksykację.

Napięcie psychiczne jest zjawiskiem oczywistym: szybkość maszyny, błyskawiczne następowanie po sobie wypadków musi wywrzeć po pewnym czasie wpływ na umysłowość kierowcy. To na pięć nerwowe może wywołać stan prawdziwej psychozy.

#### OBŁADOWANIE ŻOŁĄDKA

Ciekawe, że postępowanie się autem wywołuje u automobilistów rodzaj głodu wilczego. Jak się zdaje, zmiana miejsca, nawet bezruchu własnego podniecia apetyt. Analogiczne zjawisko obserwujemy u sportowców — cyklistów i pięciorców, krótko mówiąc — u tych wszystkich, dla których motorem jest własna siła mięśniowa. Dla wielu automobilistów solidne śniadanko staje się koniecznością, po niem przychodzi smakowita kawka po drodze, a dalej w jakiejś przyrodznej oberży spożywa się obfity obiad.

Po wylczeniu przyczyn, oddziaływających na organizm automobilisty możemy się zorientować, że choroba samochołowa jest cieniem pokrewnym z artretyzmem, któremu stałe zatrucie się gazami spalinyowymi i skłonność do przeładowywania żołądka nadają wyjątkowo specyficzny.

Lekarz — praktyk spotyka się rzadko z ostrą formą „choroby samochołowej“, ale z pewnością często będzie miał do czynienia z postacią chroniczną. Choroba ta wpływa na pacjenta stopniowo i wylicza piętno zarówno na wyglądzie zewnętrznym danej jednostki, jak i na jej sposobie bycia i — z tego tytułu staje się czynnikiem społecznym, którego nie można lekceważyć.

Rzecz prosta, że choroba ta rozwija się stopniowo: z początku pojawiają się komplikacje żołądkowe. U predysponowanych mogą to być ataki wzdęcia i silna obstrukcja, a także zaburzenia pęcherza lub pociowe. Czasem pojawia się w moczu białko, które jednak znika, gdy tylko pacjenta przetrzymamy parę dni w pozycji leżącej.

Czy wygląd typowego automobilisty ma w sobie coś zastanawiającego? Zdaniem wielu obserwatorów taką cechą specyficzną jest bledota, będąca skutkiem chronicznej mikrointoksykacji gazami spalinyowymi. Do tej bledoty dołącza się z reguły nadmierne tusza.

#### SKUTKI SPOŁECZNE

Wobec wielkiego rozpowszechnienia samochodów skutki omawianej cho-

roby nie są już sprawą prywatną poszczególnego człowieka — dotyczą one całej społeczności. Zaburzenia żołądkowe powodują nieraz senność, niezręczne refleksje, co przy nadużyciu alkoholu, może spowodować albo nieostrożność, albo też fatalne w swoich następstwach halucynacje, których skutkiem będą z reguły katastrofy drogowe.

#### SRODKI ZARADCZE

Tak więc z punktu widzenia społecznego ważne jest, by nie dopuszczać do szerzenia się choroby samochołowej. Jest na to łatwy sposób: trzeba zwracać automobilistom uwagę na posturę przyszłości, jaką sobie gotują i trzeba im wyjaśnić, że niemile następstwa można łatwo odwrócić, zmniejszając ilość godzin spędzonych w samochodzie, do tego co jest konieczne i kompensując brak ruchu przez odpowiednie ćwiczenia fizyczne.

### Skarb z 1.600 r. przed Chrystusem znaleziono w Poznańskim

POZNAŃ. — Właściciel majątności Czoszewo (pow. Wągrowiec), M. Soltyskiński, ofiarował ekspedycji wykopaliskowej Uniwersytetu poznańskiego w Biskupinie, bogatą zawartość skarbu brązowego, znalezionej w Piasnicy Dworskiej w Czoszewie. W skład skarbu wchodziły siekiarki, groty oszczepów

bransolety, naramienniki, szpile ozdobne i t.p. Skarb ten, pochodzący z wczesnej epoki brązowej (około 1800 do 1600 przed nar. Chrystusa), został tam ukryty prawdopodobnie przez handlarza w chwilę niebezpieczeństwa.

### Zbiegły z aresztu bandyta oswobodził z więzienia żonę. Zuchwał napady rabunkowe w Brodnicy

BRODNICA. Niedawno donosiliśmy o ucieczce z aresztu policyjnego w Rypinie bandyty Bernarda Betelejewskiego z Brodnicy, skazanego na 22 lata więzienia za napady bandyckie.

Pościsg za bandytą do dnia dzisiejszego nie dał żadnego rezultatu. Drogi wywiady ustalono, iż bandyta ukrywa się obecnie w majątku Karbowo na Pomorzu.

W nocy na 1 września urządziła poljeja obławę. Około północy przybyła do lasu żona bandyty, chcąc się z nim zapewne zobaczyć. Na wołanie żony zjawił się Betelejewski, który jednak zdołał uciec przed poljeją. Betelejewską aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym w Brodnicy.

Bandyta postanowił za wszelką cenę wydobyć żonę z za krat więziennych. Wywarł okno w dachu budynku więziennego poczem przez otwór wybił w suficie wyswobodził żonę. Przybyła nad ranem poljeja zastała pustą celę.

Tej samej nocy dokonano w Brodnicy kilku zuchwałych włamań. Dokonał ich Betelejewski. U jednego z kupców pozostawił karteczkę z groźbą, że to nie jest jego ostatnie włamanie. Kupcy w Brodnicy żyją obecnie w wielkiej obawie o swój dobytek i żyją, wobec czego postanowili zorganizować z pośród siebie straż, która będzie czuwać całą noc.

### Tajemnica zatrutych strzał została zbadana

Oddawna już chemicy usiłowali zbadać skład trucizny, którą dzięki plecionom młajskiemu nasycają groty strzał i która powoduje natychmiastową śmierć człowieka, strzelanym; temi trafionego.

Niedawno jednemu z chemików angielskich, należącemu do zarządu dóbr państwowych angielskich, udało się zbadać tajemnicę strzałowej trucizny. Jak twierdzi ten chemik, trucizna sporządzona jest z żywicy drzewa ipoh-

rosnącego w niedostępnych dżunglach i osiagającego nieraz wysokość ponad 30 metrów. Dzięci nacinają drzewo i zbierają żywicę, z której przy pomocy specjalnych dość skomplikowanych zabiegów, uzyskują skoncentrowaną truciznę. Minimalna dawka tej trucizny po dostaniu się do krwi paraliżuje działalność serca i powoduje śmierć.

Strzały, groty zjadł i noże, nasycone tą trucizną, zachowują zabójcze właściwości przez długie lata.

### Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Zielony frak“.  
TEATR POLSKI: „Subretka“  
TEATR LETNI: „Kłopoty Bourrachona“.  
TEATR NOWY: przedstawienie zawieszono.  
TEATR MAŁY: „Pan i Natura“  
TEATR KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina“.  
TEATR MALICKIEJ: „Na tali etera“  
TEATR 8-15: „Kryśka Leśniczanka“  
MAŁE QUI PRO QUO: nieczynny  
CYRULIK WARSZAWSKI: — nieczynny.

#### KINA

ATLANTIC: „Bitwa na Broadwayu“  
BALTYK: „Rosalie“  
CAPITOL: „Wrzós“  
CASINO: „Czardas“  
COLOSSEUM: „Miłość w dzungli“  
EUROPA: „Drapieżne małenstwo“  
FILHARMONJA: „Nawrócony grzesznik“

HOLLYWOOD: Nieczynny.  
IMPERJAL: „Życie we dwoje“  
PALLADIUM: „Wakacje“  
PAN: „Ostrożnie“  
RIALTO: „Blond niebezpieczeństwo“  
ROMA: „Tajemnice Indji“  
STYLOWY: „Lokaj jasnie pami“  
STUDIO: „La Habanera“  
SWIATOWID: — Nieczynny.  
VIKTORJA: „Ten, którego ukochalam“

#### W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Wiosenne porządki“

#### W Poznaniu

TEATR POLSKI: — nieczynny.

#### We Lwowie

TEATR WIELKI: — nieczynny.

#### W Grodnie

#### KINA:

UCIECHA: „Dziesięciu z Pawlaka“  
HELJOS: „Wyspa w płomieniach i rewja „jak się bawić, to się bawić“  
MALENKIE LUX: „Ostrożnie z miłością“

### Ceny podręczników szkolnych

Ag. „Echo“ donosi: Związek Księgarzy Polskich rozesłał do wszystkich szkół i nauczycielstwa zawiadomienie, że w roku bież. nie będą udzielane żadne rabaty od cen ustalonych przez Ministerstwo Oświaty na podręczniki szkolne. Rabatów prztem nie będzie się udzielać nawet przy zakupie większych partij książek szkolnych. Zw. Księgarzy Polskich stwierdza, że stanowisko to nie jest politykowane chęcią osiągnięcia wielkich zysków, ale wywołane koniecznością ochrony bytu księgarzy, które w ostatnich latach bardzo podupadły, a wiele nawet uległo likwidacji. Ceny na książki szkolne ustalone przez Ministerstwo Oświaty są bardzo niskie. Udzielanie więc rabatów od tych cen jest pozbawianiem się niewielkiego godłowego zysku przez księgarza.

### Teatr Muzyczny „LITNIA“

Początek o godzinie 8.15 wiecz.

D Z I Ś

### BAL W SAVOY'U

operetka L. ABRAHAMA

z gościnnym występem J. Kulczyckiej

MIKOŁAJ GOGOL.

### N O S

— Tak się panu zdaje. Właśnie w zeszłym tygodniu mieliśmy podobny wypadek. Przyszedł urzędnik, w zupełnie ten sam sposób co pap, i przyniósł ogłoszenie. Rachunek niewielki — 2 ruble 73 kopiejki, i ogłoszenie zdawałoby się niewinne, bo polegało całe na tem, że uciekł pudel czarnej sierści. Cóż w tem złego? A wyszedł paszkwil, bo pudlem okazał się skarbnik, nie pamiętam już, jakiego urzędu.

— Przecie ja panu nie o pudlu daję ogłoszenie, tylko o własnym nosie, więc to prawie to samo, co o mojej własnej osobie.

— Niestety, nie możemy zamieścić takiego ogłoszenia.

— Ależ mnie naprawdę zgi nał nos.

— To sprawa, że tak powiem, lekarska. Mówią, że są podobno tacy ludzie, co potrafia przyprawić nos do wyboru. Zresztą, pozwól sobie zauważyć, że pan musi być człowiekiem wesolym obyczajowym i lubi w towarzystwie pożartować.

— Przysięgam panu na wszystkie świętości! Ostatecznie, jeśli już do tego doszło, pokażę panu.

— Pocóżby się pan miał fatygować — oświadczył administrator, zażywając tabaki: — zresztą, jeśli to panu nie sprawi różnicy — dodał z odruchem ciekawości — chętniebym rzucił okiem. Referendarz odsonił chustkę.

— Rzeczywiście, bardzo dziwne, nadzwyczaj dziwne — powiedział administrator: — miejsce kompletnie gładkie, niby świeżo wypieczony placek. Zdumiewające gładkie!

— Więc i teraz mi pan jeszcze nie wierzy? Widzi pan przecie, że trzeba ogłosić. Będę panu nieskończenie wdzięczny i nad wyraz rad, że ten przykry wypadek pozwolił mi zawrzeć tak miłą znajomość — major, jak widać z tego, postanowił trochę polizusować.

sądze, by dało to panu jakąś korzyść. Raczej już radziłbym, aby pan dał to komuś, co ma dobre pióro — opisać cały wypadek jako niezwykły wybrzyk natury i wydrukować taki artykuł w „Głosie Północnym“ (tu zażył jeszcze r az tabaki) do użytku młodzieży (tu wytarł swój pokazny nos) czyli też gwoli ogólnej ciekawości.

Referendarz stracił zupełnie nadzieję. Spuścił oczy i wzrok jego padł na gazetę, gdzie właśnie widniało ogłoszenie teatralne; już gotów się był uśmiechnąć, dostrzegłszy nazwisko ładnieaktorki; już ręka jego dotknęła portfela, aby się upewnić, że jest tam banknot dwudziestopięciuroblowy, albowiem oficerowie sztabowi muszą siedzieć w pierwszych rzędach krzesel, — gdy myśl o nosie zepsuła wszystko. Sam administrator, zdawał się, był wzruszony widokiem Kowalowa. Pragnął w jakikolwiek sposób wyrazić mu swoje współczucie, powiedział:

— Doprawdy, jest mi bardzo przykro, że wydarzył się panu taki kazuś paskudeus. Może pan pozwoli tabaki? Rozprasza ona skutecznie melancholijne nastroje i nawet w pewnym sensie pożyteczna jest odnośnie hemoroidów.

Mówiąc to administrator otworzył tabakierkę i dość zgrabnie podsunął pod nią pokrywkę z wizerunkiem jakiejś gołej damy.

Ten nieopatrzny postępek wytracił majora z równowagi.

— Jakże pan ma sumienie żartować! — zawołał porywczoc: — widzi pan przecie, że nie posiadam tego, czem mógłbym zażyć tabaki! Idź pan do diabła ze swoją tabaką! Nie mogę patrzeć teraz na nią, nie tylko na pańską obrzydliwą berezynkę, ale gdyby nawet częstowała mnie samą r a pą.

Co powiedziałwszy, trzasnął drzwiami i wyszedł z redakcji, postanawiając udać się do naczelnika cyrkułu.

Wszedł do niego w momencie, gdy pan naczelnik przeciągał się właśnie, przyjemnie nasycony po obiedzie, i myślał: „Ech, trzeba się zdrzemnąć godzinke“. Skutkiem tego wyzła Kowalowa wypadła w czasie najmniej odpowiednim. Naczelnik był wielkim opiekunem wszystkich sztuk i rzemiosł, dlatego też zapewne cały nieprzedejokój zajmowały głowy cukru, ofiarowane mu przez wdzię-

czynnych kupców. Wszelako najbar dziej cenil banknot państwowy, o którym zwykły mawiać: „Oto sztuka: niema nic lepszego nad nią; miejsca mało zajmuje, w kieszeni się zawsze zmieści, nie je, nie pije, a gdy upadnie, to się nie rozbieje“.

Pan naczelnik przyjął dość oschle Kowalowa i powiedział, że czas poobiedni nie jest porą urzędową, natomiast sama natura przeznaczyła go do odpoczynku po pracy (z powyższego mógł referendarz wywnioskować, że i urzędnikom policji nie są obce mąksymy starożytnych mędrców), nakoniec dodał, że porządnym ludzkiem nikt nie obrywa nosa, i że dużo bywa na świecie majorów, którzy się włóczą po zakazanych miejscach.

Tego już było nadto, a Kowalow — trzeba zaznaczyć — należał do ludzi obraźliwych. Mógł wybaczyć wszystko, cokolwiek się mówiło o nim osobiście, ale nie zniósł nigdy, gdy dotknęło jego rangi i stanowiska. Sądził nawet, że w sztukach teatralnych cenzura może puścić wszystko, co się tyczyło niższych szarż, w żaden natomiast sposób nie może pozwolić na obrazę referendarza. Przyjęcie, jakie mu zgotował naczelnik cyrkułu, tak go strapiło, że naprzód wzruszył ramionami, a potem, rozkładając ręce, rzekł w poczuciu obrażonej godności:

— Wyznaję, że po tych uwagach pozostaje mi tylko jedno: pożegnać pana — i opuścić mieszkanie naczelnika.

Wrócił do domu, nie czując nóg pod sobą. Zmrok już zapadał. Smutne i poprostu paskudne wydało mu się własne mieszkanie po całodziennych beznadziejnych poszukiwaniach. Wchodząc do przedpokoju, zobaczył, jak jego Iwan, leżąc na kanapie, pluł w sufit i trafiał dosyć celnie w to samo miejsce. Ta obojętność pańszczyźnianego człowieka obrzyła go. Dał mu w pysk, spędził z kanapy i krzyknął:

— Cóż ty, świnię jedna, robisz?

Znalazłszy się w pokoju, padł na krzesło, zmęczony i zgryziony; wreszcie, po wielu ciężkich westchnieniach, powiedział do siebie:

(D. C. N.)

## W POZNANIU „SŁOWO“

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- Hotelu Bazar  
vis a vis pałacu Działyńskich  
(Stary Bynek)
- przy ul. Pierackiego
- Banku Cukrownictwa  
na rogu Długiej i Półwiejskiej
- Kramarskiej i Bynkowej
- Marsz. Focha i Al. Marsz.  
Piłsudskiego
- Przejazdu i Alei Marszałka  
Piłsudskiego.
- przy Eplanadzie
- Kinoteatrze „Słońce“
- Bibliotece Raczyńskich
- Muzeum Wielkopolskiem

**OLEJEK  
OLIWKOWY  
TO  
PRAWDZIWE  
ŹRÓDŁO  
PIĘKNOŚCI!**



SHAMPOO PALMOLIVE PIEŁĘGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

## Upiększaj i pielęgnuj skórę olejkiem oliwkowym mydła PALMOLIVE

Od czasów starożytnych nie było w stanie zastąpić olejku oliwkowego dla pielęgnowania urody kobiecej. Jedynie ten drogienny olejek roślinny równocześnie udektatnia, wzmacnia i upiększa skórę. Oto dlaczego olejek oliwkowy jest dzisiaj, tak samo jak i dawniej, prawdziwym źródłem piękności. I oto dlaczego mydło Palmolive, tak bogate w olejek oliwkowy, jest zawsze ulubionym mydłem kobiet dbających o swą urodę. Rano i wieczorem pielęgnuj swą urodę — chroń swą młodość — mydłem Palmolive, wyrabianym na oleju oliwkowym. Dbaj o piękno całego ciała, używając mydła Palmolive także do kąpieli.



# Debata

## „Kronika Polski i Świata“

### UKŁADAJMY LIMERYKI!

Znów zebrało mi się na limeryki i wszystkim polecam tę zabawę. Układajmy limeryki!

Zeszłego roku puściłem po piśmie kilkanaście takich limeryków i teraz jestem dumny: znalazłem naśladowców i kontynuatorów.

Sam zresztą jestem kontynuatorem. Zaczęło się od tłumaczeń. Wolne (bo dosłowne bardzo rzadko są możliwe) przekłady z angielskiego. Anglja bowiem jest ojczyzną limeryków, choć istnieją i francuskie i niemieckie, ba, nawet pisane po łacinie...

Limeryki zaczęły się w... Limeryku. To taka angielska miejscina. Przed stu laty w tejże miejscinie znalazło się grono nudzących się młodzieńców, którzy wpadli na wesoły pomysł.

— Będziemy rymować! — postanowili młodzi ludzie, którzy nigdy przedtem ani potem nie mieli do czynienia z poezją, a jednak przeszli do historii literatury. Przynajmniej angielskiej.

Najsprytniejszy ustalił jednakową dla wszystkich formę, w którą każdy musiał włożyć swe rymy. Wiersz ma się składać z pięciu linijek. Pierwsza linijka ma się rymować z drugą i piątą, trzecia zaś z czwartą.

Poza tem jeszcze jeden warunek. Każdy wierszyk traktować ma o pewnej osobie, pochodzącej z dowolnie wybranego miasta. Przyczem nazwa miasta znajdująca się musi na końcu pierwszej linijki tak, aby ostatnie słowa linijki drugiej i piątej się z nią rymowały. Tak więc (na przykład) powinien się zaczynać limeryk:

Był pewien filantrop z Birmingham...

albo:  
Była raz sobie staruszka z Manchester...

Naturalnie w polskim limeryku trudno by szukać rymów do miast angielskich. My możemy zaczynać na przykład tak:

Był pewien dentysta z Łowicza...

Zresztą możemy w ogóle uchylić się od obowiązku wymieniania nazw miast, gdyż i w Anglii z biegiem lat zaczęły powstawać limeryki wyłamujące się z pod tej zasady i już w pierwszej linijce zmierzające do sedna sprawy.

A sedno leży w tem, aby limeryk miał jak najmniej t. zw. „zdrowego sensu“ i śmieszył nas bądź absurdalną treścią, bądź sprytnym zestawieniem dziwnych, rzadkich i niespodzianych rymów.

Z angielskiego przetłumaczalne są naturalnie tylko te limeryki, w których najważniejszą rolę odgrywa zabawna treść. Oto przykład angielskiego limeryku w tłumaczeniu wyżej podpisanego:

Pewien poczmistrz przybył do Kłodnia,  
Pojął trzy żony w ciągu tygodnia,

Gdy go spytano, czy zawsze miał  
[Zwykły trzy,  
Odpart: — Tak, jedna łatwo się  
[sprzykrzy,  
Bigamja zaś — to wielka zbrodnia!

Uwaga dla nieoswojonego (z limerykami) czytelnika! Natkniesz się on nieraz na rymy w rodzaju: „zwykły trzy“ i „sprzykrzy“. Aby w czytaniu rym taki wypadł płynnie, nie należy wymawiać osobno „zwykły“ i osobno „trzy“, lecz powiedzieć to jednym tchem „zwykły-trzy“. Wówczas się to ładnie ze „sprzykrzy“ zrymuje.

Ale wracajmy do naszych młodych ludzi z miasteczka Limeryk. Wierszykami, które można śmiało nazwać pewną odmianą naszej starej znajomej polskiej fraszki, zaczęło się bawić całe miasto. Zabawa, dostępna dla każdego, nie będąca atrybutem zawodowych literatów, zwolna zaczęła przenikać i do innych miast angielskich. Nastąpiła w Anglii moda, która przetrwała mahjong i yo-yo. Od kilkunastu lat chyba lat nie ma w kulturalnej Anglii człowieka, któryby kiedyś w życiu nie usiadł z kartą papieru nad swoim własnym limerykiem.

Literacką zabawą zarazili się od profanów zawodowi literaci. W antologjach limeryków angielskich nie brak nazwisk najpopularniejszych pisarzy. Pisali limeryki i Joseph Conrad i John Galsworthy i G. B. S., i G. K. C., i H. G. Wells, i bodaj wszyscy inni wielcy. Wielcy — nie tylko pisarze. Politycy jak Gladstone czy Joe Chamberlain, filozofowie jak B. Russel i t. d. i t. d.

Jednak najlepsze, najpopularniejsze limeryki nie wychodziły z pod pióra znakomitości. Powstały niewiadomo skąd, aż latami niepisane znajdowały światło druku w antologjach z podpisami „autor nieznany“.

Tak było przez lat sto i tak jest do tej pory. Moda trwa. Nie tylko w Anglii, ale i Stanach Zjednoczonych i tam wszędzie, gdzie żyje język angielski. Prasa codzienna i tygodniowa podtrzymuje stale kwitnące życie limeryku. Raz po raz natknąć się można w każdym anglosaskim piśmie na konkurs „limerykowy“. Różne bywają konkursy. Na zadania lub dowolny temat. I jak zawsze, zwyciężają nieznani amatorzy. Wielka musi być duma takiego laureata konkursu, kiedy mu ludzie recytują jego limeryk, jako ostatni doskonały kawał.

Limeryk ma również wielkie znaczenie jako popularny środek reklamy. Nie ma szanującej się firmy, która by nie posiadała „swego“ limeryku reklamującego jej wyroby w ogłoszeniach, czy na plakatach.

Dlaczego więc my mamy sobie odmówić przyjemności układania limeryków? Co za doskonała forma dla satyry politycznej! A jeszcze lepsza dla tej dziedziny humoru, która w Polsce tylko w wąskim gronie amatorów cieszy się popularnością. Dla t. zw. „pure - nonsensu“, czyli absurdalnej bzdury, która tem jest śmieszniejsza, im bardziej

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

bezsensowna.

Oto przykład polskiego limeryku, pisanego piórem jednego z najznakomitszych naszych poetów:

Raz pewien ichtiozaur  
Był na wystawie „Des Beaux Arts“,  
Gdy spojrzął na dzieła,  
Ochota go wzięła  
By pożreć je wszystkie. I pożarł.

Dla „nieprzyswyczożonych“ niezbędny jest komentarz:

Jest to oczywista bezlitosna satyra na młode ichtiozaury (uczestniczące na wystawie sztuki. (Nawiasem mówiąc, w danym wypadku francuską nazwę „Des Beaux Arts“ należy wymawiać „debozar“, z akcentem na „bo“, aby słowo to choć mniej więcej rymowało się z pozostałymi). Poeta kpi z tych barbarzyńskich stworzeń, które zamiast zachwycić się dziełami sztuki, poprostu je konsumują.

Ten artykuł ułatwi wam może właściwe podejście do utworów, które przyznaję, na pierwszy rzut oka wyglądają na brednie pisane przez warjata. Ale, czyż człowiek bawiący się „yo-yem“ nie wyglądał na warjata? A jednak wszyscy niemal przeszliśmy przez tę epidemię.

Proponuję nową epidemię. Układajmy limeryki! Narazie po cichu, dla siebie, na zapas. Bo może przyjdzie czas, kiedy także redakcja „Kroniki“ oceni doniosłość tej zabawy i ogłosi konkurs na najśmieszniejszy limeryk...

Zapraszam się na członka jury...

NOWE LIMERYKI

### BYŁ PEWIEN POETA...

Był pewien poeta z miasteczka [Zakroczyń,  
Co chciał pisać wiersze, lecz wzięź [nie miał o czem.

Aż cierpiąc za ten grzech  
Zamieszkał na Węgrzech,  
Tam wreszcie napisał zły wiersz [o Rakoczym...

### PYTAŁ SIĘ PEWIEN...

Pytał się pewien karsim z Puław  
Jaka różnica jest między „u“ a „w“?  
Ktoś wystąpił mu wniosek,  
Ze kwestję tych zgłosek  
Wyjaśnić mu może tylko żuaw!

### RAZ PEWIEN STATECZNY...

Raz pewien stateczny piwosz ze [Spindau  
Zonę do picia trujący płyn dał.  
Pytacie się mnie,  
Czy dostał premję?—  
Niedoczekanie wasze! Bo dyndał...

### KOGO W HISTORJI.

— Kogo w historji kronikach zwa:  
[„zak“?  
Wkopać s'erzanta chciał podcho:  
razak .

Lecz dzielny wiarus  
Wziął „mały Larousse“  
I odpart: — Mam cię! To Rousseau  
[Jean Jacques!

### KOMUNIKAT K. A. P.

Von Cramm, uczestnik Davis Cup  
Raz wpadł w więzieniu w gniew  
[i z kapłana drwł za to,  
Ze ten rzekł jak Kato:  
„Ars longa, vita brevis“. (K.A.P.)

### RAZ PRZYGLĄDAJĄC...

Raz przyglądając się grze o Davis [Cup,  
Złe angielski pocztał się biskup.  
Węc przerażony  
Rzecz do żony:  
— Zaraz mi czopki firmy Spiess [kup!

## Czy to trupa sekretarza Trockiego wyłowiono z Marny?

Dramatyczne sceny rozgrywały się na cmentarzu w Meulan. Złożono tam zwłoki wyłowione z rzeki. Zwłoki bez głowy, już w stanie rozkładu.

Policja francuska przypuszczała że mogą to być albo zwłoki ekssekretarza Trockiego Rudolfa Klementa zaginionego bez wieści w dniu 13 lipca, albo ciało zaginionego 1 sierpnia robotnika Piotra Madica.

Rzecz dziwna, przyjaciele sekretarza Trockiego twierdzą, że poznają w zwłokach ciała Klementa, zaś siostra Madica przysięga, że to jej brat.

— Rudolf Klement był moim najbliższym przyjacielem — mówi wezwany p. David — nie mogę się mylić. Widzę wyraźnie, że to on. Poznaje jego ręce: miał oryginalne dłonie, raczej kobiece, niż męskie o krótkich i wąskich palcach. Miał plecy pochylone w specjalny sposób. Te wszystkie cechy posiadają odnalezione zwłoki.

Wszystko byłoby więc w porządku gdyby nie to, że młoda kobieta nazwiskiem Lacroix, siostra zaginionego Madica, twierdzi z całą pewnością, że poznaje w zwłokach brata.

— Mój brat miał od urodzenia na ciele brunatną plamę sporych rozmiarów, zwłoki mają w tem samym miejscu sporą bliznę. Sądzę więc, że zbrodniarz musiał usunąć plamę, by utrudnić poznanie ciała.

Zagadka pozostała nierozwiązana.

## Już 55 proc. złota skupiły u siebie Stany Zjednoczone

N. JORK. Zapasy złota amerykańskiego skarbu osiągnęły 27 sierpnia br. rekordową sumę 13,032 milionów dolarów, czyli około 55 proc. zapasów złota całego świata.

W przeciągu ostatnich tygodni w związku z niepewną sytuacją w Europie, do Stanów Zjednoczonych napływało obce złoto wartości 25 milionów dolarów tygodniowo. Nie są to jednak cyfry najwyższe. W czasie bowiem okresu najwyższego napływu złota z Europy do Stanów Zjednoczonych, na wiosnę roku 1937, napływało do Ameryki tygodniowo złota za 60 milionów dolarów.

## Strasza katastrofa na przejeździe Powracająca z pogrzebu rodzina zginęła w wypadku

RYGA. Pat. W pobliżu Rygi wydarzyła się strasza w skutkach katastrofa kolejowo - samochodowa.

Na przejeździe przez tory, pod pociąg wpadło auto osobowe wiozące powracającą po pogrzebie z cmentarza żydowskiego rodzinę zmarłego przemysłowca.

Zderzenie było tak silne, że parowóz i pierwszy wagon pociągu wyskoczyły z szyn i wykołowały się.

Zginęło 6 osób, a wśród nich wdowa i córka zmarłego przemysłowca, maszynista i palacz lokomotywy oraz 2 pasażerów pociągu. Pozatem 15 osób odniosło rany.

## Wykopaliska sprzed 4000 lat

GRUDZIĄDZ. Kustosz muzeum miejskiego w Grudziądzu ks. dr. Łęga wyjechał w tych dniach do wsi Malankowo w powiecie chełmińskim gdzie, przy pogłębianiu stawu, znaleziono 8 naczyń kamiennych, puharów lejkowych, pochodzących z czasów przedhistorycznych. Ks. dr. Łęga stwierdził, że wykopaliska pochodzą z końca epoki kamiennej, czyli około 2.000 lat przed Chrystusem.

<p>Na zł. [ ] gr. [ ]</p> <p>Imię, nazwisko i adres wpłacającego:</p> <p>Nr. rozrachunku: 8.</p>	<p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł. [ ] gr. [ ]</p> <p>złote słowami:</p> <p>Odbierca:</p> <p>Administracja Wydawnictwa „SŁOWO“ Witno, Zamkowa 2</p> <p>Poczta: Witno 1</p> <p>Nr. rozrachunku: 8.</p>	<p>DOWÓD NADEŚLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. [ ] gr. [ ]</p> <p>Odbierca:</p> <p>Administracja Wydawnictwa „SŁOWO“ Witno, Zamkowa 2</p> <p>Nr. rozrachunku: 8.</p>
<p>Określenie</p> <p>Określenie</p> <p>Określenie</p>	<p>Określenie</p> <p>Określenie</p> <p>Określenie</p>	<p>Określenie</p> <p>Określenie</p> <p>Określenie</p>

### POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

### W HOTELU ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.

### GIEŁDA WARSZAWSKA NA STRONIE OSTATNIEJ.

### Programy radjowe

WILNO

**SOBOTA, dnia 3 września 1938 roku**

6,42 Pieśń poranna; 6,45 — 7,15 — (Patrz progr. warsz.); 8,00 Muzyka wakacyjna; 8,55 Progr. na dzisiaj; — 9,00 — 12,03 (Patrz progr. war.); — 13,00 Mała skrzyneczka prow. Ciocha Hala; 13,15 Koncert orkiestry; 14,00 — Muz. popularna; 14,15 — 16,45 (Patrz progr. warsz.); 1,700 Nabożeństwo z O. s. Brama; 17,50 Wileńskie wiad. sport.; 17,55 Progr. na niedzielę; 18,00 — 18,10 (Patrz progr. warsz.); 18,45 „Szkolne czasy Jana Dębora” — Wl. Syrokomli; 19,00 — 20,50 (Patrz progr. warsz.); 21,00 Czytanie wiejskie; 21,10 — 23,00 (Patrz progr. warsz.) 23,05 Zakochanie progr.

BARANOWICZE

**SOBOTA, dnia 3 września 1938 roku**

5,45 Pieśń poranna; 5,48 „Na swojej nutę” (płyty); 6,10 Wiadom. z naszych stron; 6,20 — 6,45 Muzyka z płyt (Warszawa); 17,00 — 18,00 Transmisja z Warszawy; 18,10 Śpiewa chór Dana; 18,20 — 18,30 „Młodzież nowogrodzka realizuje hasła Mickiewicza” — pog. wygl. K. Letowi.

WARSZAWA

**SOBOTA, dnia 3 września 1938 roku**

6,15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zore” 6,20 Muzyka z płyt; 6,45 Gimnastyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 — Koncert por.; 8,00 — 11,57 Przerwa; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 — Audycja po południu; 13,00 — 15,15 Przerwa 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuch. p.t. „Skrzydlaty chłopiec” 15,45 Wiadom. gospodarcze; 16,00 ry fortepianowe; 18,45 „Nowości liter.” „Dlaczego się księżyc uśmiecha” — radjoforewa; 16,45 „Wyuczysz letnie tanczynie” — feljton; 17,00 Muz. taneczna; 18,00 Nasz program; 18,10 Koncert solistów; 18,45 Szkolne czasy Jana Dębora — Wl. Syrokomli; 19,00 Duet polskie; 19,20 Pog. aktualna; 19,30 Film i rewja — transm. z Wystawy Radjowej z Warszawy; 20,00 Audycja dla Polaków zagranicą; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktual.; — 21,00 Aud. dla wsi; 21,10 Muz. lekka; 21,50 Wiadom. sport.; 22,00 Godzina niespodzianek; 23,00 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny; 23,05 Muz. taneczna;

WARSZAWA

**NIEDZIELA dnia 4 września 1938 roku.**

7,15 Pieśń: Już od rana rozśpiewana; 7,20 Koncert poranny; 8,00 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; — 9,15 Transmisja nabożeństwa z Krakowa z kosc. ss. Norbertanek; 10,30 Muzyka; z płyt; 11,30 — Wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach krótkofalowej Transm. z Wystawy Radjowej w Warszawie; 13,00 Przemówienie min. WR i OP do rodziców z okazji rozpoczęcia roku szkolnego; 13,15 Muz. obiadowa; 16,00 Audycja dla wsi; 16,30 Teatr Wyobraźni: „Dramat o Królowej Jadwidze — Fr. Teodora Csokora; 17,00 Recital na klawesynie; 17,30 Tygodnik dzw. łowy; 18,00 Podwieczorek przy mikrofonie; Transm. z Wystawy Radjowej w Warszawie; — w przerwie ok. 18,55 Chwila Bura Studjów; 20,00 Pogran na jutro; 20,05 Gra Ignacy Paderewski (płyty); 20,40 Przegląd polityczny; 20,50 Dziennik wieczorny; 20,57 — Przerwa; 21,00 Transm. z Paryża z zawodów lekkoatletycznych Środkowej Europy; 21,20 „W gabinecie p. doktora” — audycja; 22,00 Wiadom. sport. ze wszystkich Rogł. P.R.; 22,10 Reportaż operowy — Ilustr. muz. z płyt; — 23,10 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny; 23,15 Muz. taneczna;

## Echa gospodarcze

### Sensacyjne ukrycie 20 proc. produkcji (Na marginesie dyskusji „wskaźnikowej”)

Gdy niedawno w notatce gospodarczej błąd druk. zmienił mi wskaźnik 100 na 100 tysięcy, a 85 na 85 tysięcy, w pierwszej chwili zawrzałem gniewem i zabrałem się do pisania sprostowania. Po chwili jednak przyszedłem do przekonania, że gniew był niesłuszny, a błąd nieistotny. Bo i czem jest wskaźnik? Niczem innym, jak wyrażeniem produkcji, zatrudnienia i t. p. w procentach produkcji czy zatrudnienia jakiegos roku. Ogólnie przyjęty jest w Polsce wskaźnik przy którym za 100 bierzemy sytuację w roku 1928. Np. wskaźnik naładunków kolejowych wynosi w maju 1938 roku 94, to znaczy, że naładowano 94 procent przeciętnej miesięcznej z roku 1928. Wskaźniki nie dają żadnych danych absolutnych. Dają tylko cyfry porównawcze. A ponieważ 100 tysięcy tak się ma do 85 tysięcy dokładnie jak 100 do 85, przeto ani zecer ani korektor nie zmienili w niczem wartości naszej tabelki.

Wskaźniki robią w tej chwili sporo hałasu w polskim świecie ekonomicznym. Oto Państwowy Instytut Badań-Konjunktur przez szereg lat podawał nam pewien wskaźnik produkcji przemysłowej, według którego, wzięwszy za podstawę czyli za 100 prod. przemysłową w roku 1928, mieliśmy najniższy wskaźnik w roku 1932, mianowicie 53,7, a obecnie, jeszcze w czerwcu, mieliśmy 91,4. W tym stanie rzeczy nagle dowiedzieliśmy się, że od tylu lat stosowany wskaźnik był nic nie wart, że jeśli produkcję przem. z roku 1928 oznaczamy przez sto, to minimum było 63,7, a teraz, t. j. w czerwcu 1938 roku mieliśmy ni mniej ni więcej, jak tylko 120,5. — Zwykle ta została osiągnięta przypadkiem, — jak twierdzi „Polska Gospodarcza” w n-rze z 27 sierpnia br. w artykule wstępnym poświęconym temu zagadnieniu, dzięki zmianie danych o zatrudnieniu na dane o produkcji, a także dzięki wyłączeniu ze wskaźnika przemysłu budowlanego, i włączenia na to miejsce innych, bardziej rozwiniętych działów produkcji.

Rozmowienie „Polski Gospo-

darczej” nie trafia do przekonania. W tablicach statystycznych widzimy, że zbyt produkcji przem. w kraju wynosił np. w r. 1936 tylko 78,8 procent zbytu z roku 1928. Eksport spadł jak wiadomo jeszcze grubo niżej. Tymczasem nowy wskaźnik wskazuje, że w r. 1936 produkcja wynosiła aż 94,3 procent prod. z 1928 roku. Gdzież więc zginęło 20 proc. produkcji, skoro ani nie została zbyta, ani wywieziona zagranicę? Możeby zwrócić uwagę p. Prem. Składków skiego na niecie machinacje przemysłowców, którzy ukryli (może w celu spekulacji) tyle towarów! Ale żarty na bok. Dysproporcja między wskaźnikiem produkcji a konsumpcji przemysłowej nie powinna być tak duża, gdyż to podrywa tylko zaufanie opinii do danych urzędowych.

Naszem zdaniem zamiast dyskusji o tem jaki wskaźnik jest słuszniejszy, „Polska Gospodarcza” winna dać poprostu dane porównawcze ze sposobu obliczania wskaźnika prod. przem. zagranicą. Nie bądmy już koniecznie mądrzejsi od Anglików, czy Szwedów, którzy potrafili o tyle inteligentniej zwalczać kryzys i choć stali na wyższym poziomie bogactwa, jednak jeszcze go powiększyli, podczas gdy myśmy się cofali nawet tam, gdzie zdawać by się mogło, że miejsca na cofanie niema. Bylebyśmy nie byli koniecznie głupszy, to już możemy sobie darować próby zakasowania innych w inwencji „wskaźnikowej”. Czytelniczy „Stowa” będą otrzy mywać odtąd dane, które nie będą ściśle wskaźnikami, pozwolą się jednak zorientować zupełnie ściśle w sytuacji gospodarczej każdego miesiąca. Dane te są także publikowane w „Mies. Tablicach Statystycznych”, które nam dostarcza Instytut Bad. Kon. Gospodarczych. Będą to wskaźniki załadowaia, zbyt węgla dla przemysłu liczba zatrudnionych, oraz cyfry dotyczące importu i eksportu.

„Wskaźniki” produkcji pozostawimy do rozważania ich optymistycznym wynalazcom. (ab).

## Notatki radjowe

### PRZEDŁUŻONO TERMIN LETNIEJ AKCJI PREMJOWEJ do dnia 1 października

Jak się dowiadujemy termin zamknięcia Letniej Akcji Premjowej został przesunięty z dnia 1 września na dzień 1 października b. r.

Wielu radjostuchaczy w czasie miesięcy letnich przebywało na urlopiach i nie wszyscy mogli wysłuchać audycji Letniej Akcji Premjowej, aby się zapoznać bliżej z sygnałami ogłosz. To też na żądanie radjostuchaczy w ciągu września nadawane będą audycje związane z Akcją Letnią i wszyscy ci, którzy do tej pory nie nadesłali odpowiedzi do Polskiego Radja mogą to jeszcze uczynić do dnia 1 października.

Najbliższa audycja zorganizowana została na dzień 5 września godz. 19. **POLSKIE RADJO TRANSMITUJE Z PARYŻA ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO EUROPY**

Dnia 3, 4 i 5 września odbędą się w Paryżu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Europy. Wśród wielu i najsilniejszych na tym terenie państw nie zabraknie i Polski; 9 najlepszych zawodników

polskich z Nojim, Stanisławskim i Sznajderem na czele wyjeżdża do Paryża. Mistrzostwa te będą jakby generalnym egzaminem dla polskiej lekkoatletyki, dla której tegoroczny sezon był specjalnie pomyślny. Polskie Radjo doceniając znaczenie atrakcyjne tej imprezy dla polskich słuchaczy nadawać będzie transmisję z Paryża przez wszystkie 3 dni: dnia 3 bm. o godz. 21.40, dnia 4 bm. o godz. 21.00 i dnia 5 bm. o godz. 21.50. Przy mikrofonie sprawozdawczym Wojciech Trojanowski.

**FILM I REWJA — KONCERTY z D. W. R. Dla radjostuchaczy**

Dziś 3 września rozgłoszenie radjowe transmitują z D. W. R. dwa koncerty dla radjostuchaczy: o godz. 17-ej muzykę taneczną w wykonaniu zespołu Miszułowicza i Butkiewicza oraz o godz. 19.30 koncert rozrywkowy pt. „Film i rewja”. W koncercie tym wzięcie udział Mała Orkiestra Polskiego Radja, Tadeusz Olsza, Zdzisław Karcewski i Jan Fawrusiewicz. Program wypełnia wesołe piosenki, humor i dowcip monologowy oraz melodie na gitarze hawajskiej.

## W terenie i na torach

### Śmigły na meczu z Warszawianką

W nadchodzącą niedzielę wileńska drużyna piłkarska „Śmigły” rozegra na swoim terenie mecz ligowy z Warszawianką, występując w następującym składzie: Czarski, Paszkiewicz, Zawieja, Puzyna, Bukowski, Grządział, Hajdul, Tatuś, Ballosek, Pawłowski i Marzec.

### Mecze ligowe w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej: w Warszawie Polonia — Łódzki K. S., w Krakowie Cracovia — AKS., w Poznaniu Warta — Pogoń, w Wielkich Hajdukach Ruch — Wisła, w Wilnie Śmigły — Warszawianka. Początek meczów o godz. 16.30.

### Dziś mecz Ognisko--Makabi

Wobec odwołania meczu piłkarskiego K. P. W. Śląsk — K. P. W. Wilno, dziś, w sobotę, dnia 3 b. m. na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie K. P. W. ognisko — Makabi. Początek o godz. 16-tej. O godz. 14,30 przedmecz juniorów Ognisko — Makabi.

### Turniej tenisowy o mistrzostwo Wilna

Sekcja tenisowa Klubu Prawników w Wilnie organizuje w dniach 16 — 17 września r. b. turniej tenisowy o mistrzostwo m. Wilna. W związku z przypadającym w tym czasie otwarciem Targów Północnych należy przypuszczać, że ułatwienia przejazdowe zachęcą zawodników zamiejscowych do bliźszego wzięcia udziału w tym turnieju.

Organizatorzy przewidują, że wzorem lat ubiegłych, niewątpliwie wezmą udział w turnieju przedstawiciele klubów najbliższych nam ośrodków, jak: Grodno Białystok i Brześć n/B., a być może tym razem zgłoszą swój udział i dalsze ośrodki tenisowe, a przedewszystkiem Warszawa.

W ramach tego turnieju zostaną rozegrane single pań i panów klasy B w konkurencji lokalnej. O napływających zgłoszeniach będą podawane dodatkowe komunikaty.

### Rywale naszych wioślarzy w Medjolanie

Jak wiadomo, w dniu 3 bm. rozpoczyna się w Medjolanie wioślarskie mistrzostwa Europy, w których udział wezmą wioślarze polscy w biegach — jedynek i dwójek ze sternikiem. W biegu jedynek rywalami Vereya będą: Francuz Banos, Włoch Steinleiter, Czech Vrba, Szwajcar Ruffi, Węgier Banidi i Niemiec Hasenohrl.

Nasza dwójka ze sternikiem, Kuryłowicz - Manitus walczyć będą z następującymi przeciwnikami: Gustman - Adamski (Niemcy), Bergamo — Santini (Włochy) a nadto osady: Szwajcarii, Belgii Holandji, Jugostawji i Danji.

Najnowszej konstrukcji oszczędnościowa superheterodyna bateryjna „NAPOLI” 1-kl „Capello” Cena ratalna w komplecie Zł. 480.— PRZYJMUJE SIĘ APARATY STARE. F-ma MICHAŁ GIRDA MICKIEWICZA 7, TEL. 16-28.

### Losowanie 4 proc. premiowej Pożyczki Dolarowej

1 września, odbyło się losowanie 4 proc. Premji Pożyczki Dolarowej, sekcji III, Wylosowanych zostało 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów, a mianowicie: 40.000 dol. — Nr. 66256 8.000 dol. — Nr. 367400 3.000 dol. — Nr. Nr.: 53659 230123 629736 1.000 dol. — Nr. Nr. 221190 252709 345159 877360 137679. 500 dol. — Nr. Nr.: 350 178704 389214 809448 977552 1032156 1081606 1097686 1284237 1288987 100 dol. — Nr. Nr. 20285 22241 27719 37994 57849 80713 120445 132278 143829 147088 175807 205285 232992 238287 253426 284916 327589 341531 360814 362140 363300 369265 375053 379127 380176 399241 421578 463009 469106 513442 535509 574978 574189 600903 634472 635187 637170 640591 641458 659640 700285 734840 738575 767432 784050 793323 818108 831899 861796 862380 862571 864918 900524 926930 945848 959060 959076 9611389 965213 972072 980325 1001407 1007555 1023925 1027899 1037060 1042681 1053258 1078631 1116412 1166854 1199633 1263092 1280578 1330699 1355748 1368300 1419644 1469417 1447023.

### O WEJŚCIE DO LIGI

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dwa spotkania piłkarskie o wejście do Ligi Państwowej, a mianowicie: w Łodzi — Union — Touring — Śląsk. w Łucku — Policyjny K. S. — Garbarnia.

### MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE ŚWIATA W R. 1939.

MEDJOLAN. We środę odbył się w Medjolanie kongres Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej Kongres uchwalił powierzyć organizację wioślarskich mistrzostw Europy 1939 r. Czechosłowacji.

### POLSCY TENISISCI

WENECA. Włoskie Biuro Informacyjne donosi, że na jesieni br. rozegrany zostanie na Lido pod Wenecją międzynarodowy turniej tenisowy, w którym wzięć mają udział zawodnicy 12 państw m. in. Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Anglii, Francji, i t. d.

### FINSCY PIŁKARZE KONALI DUNCYKÓW

HELSINGFORS PAT. W Helsingforsie rozegrany został między państwowy mecz piłki nożnej Finlandji — Danja. Zwyciężyła drużyna Finlandji 2:1 (1:0).

### NOWY REKORD ŚWIATA W CHODZIE

OSLO PAT. Mistrzostwo Norwegji w chodzie na 30 km. zdobył Edgar Bruum w czasie 2:27:55 godz. Wynik ten jest nowym rekordem świata, który dotychczas był w posiadaniu Łotyza Dahlnasna — 2:37:37,6 godz.

### U nas i gdzie indziej

TALLIN. — We czwartek rano przybyli do Tallina motocykliści polscy, którzy wezmą udział w niedzielnych międzynarodowych zawodach motocyklowych. Jak podawaliśmy, w skład drużyny polskiej wchodzi: Mieloch, Baheit, Baron i Dąbowski.

NOWY JORK. — W Nowym Jorku odbył się mecz bokserski w 10 rundach pomiędzy Wlochem Veenturi a Amerykaninem Rohring. Zwyciężył Veenturi na punkty.

BERLIN. — Niemcy wysyłają 30 lekkoatletów na mistrzostwa Europy w Paryżu. Reprezentacja lekkoatletyczna Szwecji na te same zawody również składają się będzie z 30 osób.

OSLO PAT. — Na zawodach lekkoatletycznych w Oslo w biegu na 10 km. zwyciężył znany biegacz fiński Iso Hollo w czasie 31:03,5 min. przed Norwegiem Larsenem — 31:56,6.

BERLIN. W dniu 7 września w Hanowerze odbył się mają długodystansowo we zawody kolarskie na torze, jako rewanż mistrzostw świata.

KOPENHAGA. — W Odense znana pływaczka duńska Hveger zwyciężyła na dystansie 100 m. dowolnym w czasie 1:09,7 min. oraz na 100 m. grzbietowym — 1:22 min.

RZYM. — W dniu 11 września br. pod Medjolanem na nowowytworzonym obwodzie szosowym długości 6.993 km. odbędzie się zawody automobilowe o wielką nagrodę Itali. Zawodnicy będą musieli przebyć 60 rund, łącznie dystans 419,5 km. Startowac będą m. in. — kierowca angielski Seaman, Niemcy Caracciola, von Brauchitsch, Lang, czołowi kierowcy włoscy i t.d.

HELSINGFORS. W dniu 1 września uruchomiony zostanie w Helsingforsie wydział prasowy przy organizacyjnym fińskim Komitecie olimpijskim Poczynając od 15 września rb. wspomniany wyżej wydział prasowy rozpocznie wydawać biuletyn olimpijski, przeznaczony dla wszystkich państw zainteresowanych igrzyskami olimpijskimi 1940 roku.

### PRZEZ OŚWIATĘ ŻOŁNIERZA DO POTĘGI PAŃSTWA.

Formularz do wypełnienia z kolumnami: Nr. listy rozrachunk., wpłać, sprawdzić, Tytuł kasopismu, Adres odbiorcy kasopismu, adres numeracyjny, adres odbiorcy kasopismu, adres numeracyjny, adres odbiorcy kasopismu. Wskazówki: Wskazówki adresowe, zawieszona na 5-osym odciuku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podległa opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

## O szersze przejście u wylotu ul. Mickiewicza

WILNO. Mimo, że ul. Mickiewicza otrzymała nową jezdnię wylotu na Fl. Katedrały wybrukowano po dawnemu „kociemi bami“, które jednocześnie służą jako obremowanie do wąskiego chodnika przerzuconego naprzeciw cukrowni Rudnickiego.

Dwupłyty chodnik ułożony w tak ruchliwym miejscu uniemożliwia wprost normalną komunikację tak że częste przechodniów strącana jest na jezdnię. Chodnik ten należy niezwłocznie poszerzyć.

## Na ulicy Mickiewicza wykopano stare słupy telefoniczne

WILNO. W czasie układania nowej jezdni na ulicy Mickiewicza, robotnicy natrafili koło kasyna na jakieś pale, osadzone głęboko w ziemi. Po zbadaniu okazało się, że są to stare słupy telefoniczne, które zostały pod brukiem po spłowaniu części nadziemnych.

## Zimowy rozkład lotów

NA LINJI HELSINKI-WARSZAWA

WILNO. Z dniem 1 września r. u. rozkład lotów na linii Helsinki — Warszawa ulegnie zmianie, a mianowicie:

7.00 odlot Helsinki przylot 18.50.  
7.30 przylot Tallin, odlot 18.20.  
7.50 odlot Tallin, przylot 18.00.  
9.00 przylot Ryga, odlot 16.50.  
9.20 odlot Riga, przylot 16.30.  
10.10 przylot Kowno, odlot 14.40.  
9.25 odlot Kowno, przylot 14.25.  
9.50 przylot Wilno o 14.00.  
10.10 o Wilno p 13.40.  
11.50 p Warszawa o 12.00.

Autobus odjeżdżać będzie z przed Hotelu George'a o godz. 9.30 na odlot do Warszawy, o godzinie 13.20 na odlot do Helszku.

## Program „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej“ w Wilnie

WILNO. Dnia 3 września (sobota); godz. 18-ta — Capstrzyk: przemarsz Ochotniczych Straży Poż. m. Wilna; Dnia 4 września (niedziela); — godz. 9-ta — Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Metropolitalnej celebrowane przez J. E. Ka. Biskupa K. Michalkewicza;

Na placu Katedralnym — godz. 18 — LOPP Pokaz środków napadów lotniczych: bomby lotnicze, zapalające i gazowe; gaszenie.

godz. 18.25 — Pokaz aparatów gaśniczych. Gaszenie pożaru i łatwopalnych materiałów gaśnicami różnych typów;

Godz. 18.50 — Straże pożarne: pokaz pracy Straży podczas pożaru zamieszkałej kamienicy — gaszenie, ratowanie mieszkańców, pomoc sanitarna i lekarska służby pożarnej;

W razie dłuższej niepogody — pokaz będą odłożone na następną niedzielę dnia 11 września 1938 r. o tejże godzinie.

## Ostrzeżenie

WILNO. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijan prosi o ogłoszenie następującego komunikatu:

Ponieważ doszło do wiadomości Stowarzyszenia, że ostatnio kupców wileńskich odwiedzają jakieś osoby i powołując się na rzekome poparcie w Stowarzyszeniu, upominają się o ogłoszenia dla pisma „Kupiec i Rzemieślnik“, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna niniejszem oświadcza, że nikomu upoważnienia do zbierania ogłoszeń nie udzielało.

## Wycieczka dla radjostuchaczy

Uczestnicy niedzielnej wycieczki dla radjostuchaczy spotykają się w niedzielę obok wieży kościoła św. Jana o godzinie 8.45. Wycieczka odjeżdża o godz. 9.30 statkiem do Werek. Przejazd w obie strony 50 gr. od osoby. Bilety będą sprzedawane na podstawie kwitów abonamentowych radjowych za miesiąc sierpień i wrzesień w kasie przystani Br. Janowiczów.

## TEATR MUZYCZNY „LITNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej  
Sobota 3. IX. — BAL W SAWOY'U  
Niedz. 4. IX. pp. MIŁOŚĆ CYGAŃSKA  
wiecz. WIKTORJA I JEJ HUZAR  
Poniedziałek 5. IX. Ks. CZARODASZ

# Jak się Wilno rozrasta i upiększa?

## Wrażenia z przejażdżki po miejscach prac inwestycyjnych

Inicjatywa Funduszu Pracy sprawiła, że mieliśmy sposobność naocznie poznać, jak Wilno się powiększa, rozrasta, upiększa i wogóle organizuje się przestrzennie. Wycieczka dziennikarzy stołecznych i miejscowych w towarzystwie przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, zwiedziła wszystkie ważniejsze inwestycje, przeprowadzane obecnie w wielkim Wilnie i mogła się naocznie przekonać zarówno o wielkim rozmachu, jak i w wielkości wypadków śpiesznym tempie tych robót.

### WZDŁUŻ BŁĘKITNEJ WILJI

Na pierwszy ogień udajemy się samochodami ulicą Antokolską wzdłuż Wilji, aż do t. zw. „mostu strategicznego“, skąd doskonale widzimy, ile pracy dokonano nad regulacją brzegów rzeki. Prace te trwają od roku 1932, po pamiętnej katastrofalnej powodzi w roku 1931. W ostatnim pięcioleciu Fundusz Pracy wyasygnował na te roboty sumę 1,667.000 zł., zarząd miejski zaś wydał na kosztą wywłaszczenia gruntów z temi pozycjami związanymi 215.000 złotych. Uregulowano brzeg na długości 5500 metrów, a wytyczono trasę brzegów na długość 10 km.

Z mostu strategicznego przejeżdżamy na końcowy punkt prac. Stąd małe wózki na szynach przewożą ziemię do budowy potężnego wału, który będzie pewnie kiedyś pięknym bulwarem. Idziemy wzdłuż rzeki spowrotem obserwując pracę pogłębiarki, oraz oczyszczanie koryta rzeki, gdyż i ta praca wiąże się z zagadnieniem uporządkowania i ujarznienia Wilji.

— Czy podobna powódź jak w roku 1931 mogłaby zagrozić miastu? — pytamy.

— Przy dzisiejszym stanie zabezpieczenia brzegów nie mogłoby już dojść do takiego wylewu w tych rozmiarach, chyba, że poziom wody byłby wyższy o 1 metr od ówczesnego. A taki napór wody jak wówczas zdarzył się raz jeden w ciągu dwustu lat. Żebyśmy więc obecnie przeżyli poraż drugą powódź w Wilnie, na to trzeba byłoby wielkiej katastrofy żywiołowej, niemal potopu...

Patrzmy na skromną, płytką rzekę, której dno niemal wszędzie widać, gdyż poziom jej jest obecnie niebawale niski. Czyżby mogła kiedyś przekroczyć ten poziom?

Trzeba mieć ogromną fantazję, aby sobie taką możliwość wyobrazić.

### NA ULICY MICKIEWICZA

Wsiadamy w samochody i udajemy się na ulicę Mickiewicza. Jeżeli opisywanie prac nad rzeką i jej wyglądu Wilnianinowi jest niepotrzebne, gdyż mało jest chyba takich, którzyby tego na własne oczy nie oglądali, i niema chyba takiego Wilnianina, któryby nie widział prac na ulicy Mickiewicza. Dlatego też zamiast tego opisu, kilka cyfr.

Otóż program robót na tej ulicy przewiduje w roku bieżącym wykonanie ulepszonej nawierzchni na całej długości ulicy, około 1600 mtr. łącznie z mostem Zwierzynieckim. Dotychczas wykonano z tego około 500 m. Bruk od placu Katedralnego do Sądów Wileńskich będzie posiadał kostkę białą. Na pozostałym odcinku zastosowana zostanie częściowo kostka białą, częściowo granitowa.

Wykonanie takiej pięknej nawierzchni jest dość drogie, gdyż jeden metr kwadratowy kosztuje 30 zł. Koszta te ponosi wyłącznie Zarząd Miejski.

— Słyszałem skargi — mówię do p. inżyniera, uprzejmie udzielającego nam wyjaśnień, że praca na ulicy Mickiewicza prowadzona jest wprawdzie w bardzo szybkim tempie w dzień, ale, że mogłaby być również wykonywana w nocy, a kilka zmian pracujących przyspieszyłoby jej tempo...

— Pretensje takie nie są słuszne — odpowiada inżynier. — U-

kładanie kostki wymaga wielkiej precyzji i przy sztucznym oświetleniu nie dałoby się przeprowadzić. Przy układaniu obecni są fachowcy, którzy pracę kontrolują.

— Jak długo wytrzyma taki bruk?

— Nawet przy uwzględnieniu zwiększenia się ruchu po tej ulicy powierzchnia jej nie powinna ulec większym zmianom przez jakieś czterdzieści lat...

Cyfra pocieszająca!

### CO SIĘ ROBI NA ULICY LEGJONÓW

Mniej już dostępna dla przeciętnego mieszkańca śródmieścia, oczywiście tylko ze względu na odległość, jest ulica Legjonów, a tam właśnie wykonywana jest jedna z najważniejszych inwestycji drogowych, nasza brama wypadowa do Warszawy, na trakt Marszałka Piłsudskiego.

Ulica ta otrzymuje dwie jezdnie, każda z nich szerokości 6 metrów. Obecnie znajduje się na niej boczna kolejowa do składów, która będzie szła środkiem tego traktu, a o ile później zostanie zniesiona, wolny pas zostanie zmieniony w kwietnik, względnie przejście dla pieszych. Tor wąs-

kiej, który tam biegnie, przeniesiony zostanie poza obręb ulicy.

Ulepszona nawierzchnia zostanie tu ułożona w roku bieżącym tylko na jednej jezdni, na długości około 1100 m. Reszta wykończona zostanie w przyszłym roku.

W całokształcie tych prac uregulowana zostanie część ulicy Legjonów od ulicy Spokój do granic miasta, na długości około 4500 metrów. Całość robót wykonana jest w 50 proc.

Całość finansuje Fundusz Pracy z sumą 500.000 zł. na rok 1938. Min. Kom. dotowało tę inwestycję 1500 tonami kostki.

Nie można tu nie wspomnieć o przepięknym wyglądzie pobliskiej ulicy Zakretowej, gdzie prace już dawno zakończono. Na przestrzeni conajmniej kilometra, wygląda ona obecnie jak kwietnia promiada w zdrowisku, z ciągnącymi się w dal różnobarwnymi kłombami.

Tak przedstawiałyby się dwie najważniejsze inwestycje drogowe wewnątrz miasta. O pracy nad innymi ciekawymi, o sprawie bezrobotnych i innych, z tem związanymi zagadnieniami, pomówimy w numerze następnym.

Wi. L.

## Nieoczekiwana zwyczajka podmiejskiej taryfy kolejowej

WILNO. Z dniem 1 października ka zostanie podwyższona cena biletów miesięcznych na szlakach kolejowych podmiejskich.

Bilet miesięczny do N. Wilejki będzie kosztował 9 zł. (dotychczas 5,40), szkolny — 4 zł. 60 gr. (dotychczas 2,30). Ta sama taryfa będzie obowiązywała na szlaku Wilno — Ponary. Do Landwarowa — 17 zł. 60

groszy (dotychczas 10,80), szkolny — 8 zł. 80 gr. (dotychczas 4,10). Do Rudzišek taryfa zwykła pozostaje bez zmian (25,20), natomiast cena biletu szkolnego została podwyższona z 9 zł. 90 gr. na 12 zł. 60 gr.

Do Czarnego Boru bilet miesięczny zwykły będzie kosztował 12 zł. (dotychczas 7,20).

## Spór Magistratu z Kurją Metropolitalną o mury po-Dominikańskie

WILNO. Na dzień 6 września w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Wilnie wyznaczony został nowy termin wciągającym się już od lat 10-ciu procesie pomiędzy Kurją Metropolitalną wileńską a Zarządem m. Wilna o prawo własności kompleksu budynków przy ul. Dominikańskiej nr. 2.

Nieruchomość powyższa była ongiś własnością Zakonu Dominikanów, uległa w r. 1844 konfiskacie i została ukazem carskim oddana do użytkowania w roku 1845 Zarządowi m. Wilna. Od tego czasu posesja była w posiadaniu miasta, które później na podstawie przedawnienia uregulowało na swoją rzecz tytuł własności przez dokonanie t. zw. intromisji w drodze sądowej.

Sprawa o mury po-Dominikańskie jest w toku od r. 1928.

## Echa głośnego zabójstwa w Szumsku Gerson Rechcs skazany na 3 lata więzienia

WILNO. Mała miejscina w powiecie wileńsko-trockim, Szumsk, stała się na wiosnę br. głośną spowodowaną antysemitą mickich wynikłych na tle zabójstwa chrześcijanina. Na krótko przed ekscesami w Szumsku właściciel piwiarni Rechcs, zranił śmiertelnie eksgajowego Lebla, chrześcijanina. Zabójstwo to wywołało wzburzenie wśród miejscowej ludności i przyczyniło się do wzmożenia się nastrojów antysemitycznych, co w następstwie doprowadziło do ekscesów.

Sprawca tego zabójstwa odpuścił wydziałowi więzienia, Gerson Rechcs, lat 36, stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie, oskarżony o to, że dnia 19 kwietnia br. działając pod wpływem silnego wzruszenia, w zamiarze pozbawienia życia Edwarda Lebla, zadał mu szereg ciosów nożem w plecy i ugodził w skroń. Lebel zmarł w trzy dni później w szpitalu św. Jakóba w Wilnie.

Rechcs miał piwiarnię, do któ-

terminy sądowe były wiele razy odraczane, ostatnio na mocy nowej ustawy specjalnej, zawieszającej na rok wszystkie sprawy o zwrot nieruchomości poklasztornych.

Przed kilku miesiącami sprawa znalazła się w tem stadium, iż Zarząd miasta miał sprawę jeszcze raz rozpatrzyć na placu, czyżby zgody na dobrowolne oddanie nieruchomości. Magi stracił powiażył uchwałę odrzucającą polubowne załatwienie sprawy.

W dniu 6 bm. pełnomocnik Kurji Metropolitalnej adwokat Zmitrowicz J. ma przedłożyć sądowi nowe dokumenty w powyższej sprawie.

Z ramienia Zarządu miasta prowadzą sprawę adwokaci Bański, Popiel i Węslawski.

## Z życia katolickiego

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W KOŚCIELE ŚW. KATARZYNY

W kościele św. Katarzyny w niedzielę 4 września przypada całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Prymarja uroczysta o godz. 6.30  
Druga Msza św. o godz. 12.

Na zakończenie nieszpory o godz. 17-tej; w tym czasie ogólnego wszechświatowego zamętu i niepokoju, niech niezabraknie tu wernych czcicieli Chrystusa Eucharystycznego u stóp Jego w pokornej adoracji, aby Chrystus raczył panować wśród narodu z nami.

19-LECIE ODZYSKANIA KLASZTORU I KOŚCIOŁA S.S. WIZYTEK

WILNO. W najbliższą niedzielę 4 bież. mies. w kościele sióstr Wizytek na Rossie będzie uroczyste obchodzone na 19-tą rocznicę rewindykacji kościoła i klasztoru sióstr Wizytek w Wilnie. Dla uczczenia wspomnianej rocznicy zostanie odprawione nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, którego porządek jest następujący: suma o godz. 9 zrana, nieszpory o godz. 5 po poł.

OBŁÓCZNY NOWYCH SIÓSTR ZAKONNYCH

W niedzielę 4 bież. mies. w kościele sióstr Wizytek o godz. 8 zrana odbędzie się obłóczny dwóch nowych sióstr Wizytek. (r)

ARCYPASTERZ W TABORYSKACH I ONŻADOWIE

Wczoraj E. ks. Arcybiskup Metropolita Remuald Jabrzykowski dokonał w towarzystwie ks. dyr. Swirkowskiego i ks. dyr. Mościckiego wizytacji pasterskiej w parafjach: Taboryski i Onżadowo. (r)

## Od Administracji

Prosimy P. T. miejscowych prenumeratorów o nie uiszczanie należności za prenumeratę roznosicielom, lecz WPŁACANIE NA NASZE KONTO

P. K. O. Nr. 700.724,

albo upoważnionym inkasentom, lub wreszcie wp. ost w Administracji „Słowa“.

## Pożar w maj. Popielany

WILNO. Notowaliśmy wczoraj, że w maj. Popielany (za Kol. Kolejową) wybuchł pożar. Jak się obecnie okazuje pożar zniszczył stodołę z tegorocznymi zbiorami oraz oborę. W ogniu zginęło kilkanaście sztuk bydła i owce. Uszkodzone zostały maszyny rolnicze.

W akcji ratowniczej brały udział straże ogniowe z N. Wilejki z Wilna i z okolicy. Straty są b. znaczne.

Powodem pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Popielany dzierzawione są przez p. Bukowskiego.



S. P.

Z WŁODKÓW  
ZOFJA ŚWIECICKA  
SODALISKA

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 31 sierpnia 1938 r., przeżywszy lat 53.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy w maj. Kluki w sobotę dnia 3 b. m. o godzinie 11 rano, po którym nastąpi złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym.

O czem zawiadamiają pozrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córka, Synowie, Zięć i Wnuki.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.



Anna Radwan-Przygodzka

b. słuchaczka Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.

1 a t 2 8

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1-go września 1938 r.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Ostrobramskiej 7, m. 14 do kościoła św. Teresy odbędzie się dnia 3-go września o godz. 11-ej. Po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Zropaczona

MATKA.

## Włamanie do kaplicy

NIEŚWIEŻ. Przed paru dniami dokonano włamania w nocy do kaplicy rzymsko-katolickiej w osadzie Dębniaki, gm. zaostrowieckiej. Złodziej wyważył okno, dostał się do wnętrza kaplicy, gdzie rozbił żelazną skarbonkę, znajdującą się obok ołtarza, zabrał jej zawartość i zbiegł. Zaalarmowane wkrótce władze policyjne ujęły po upływie kilku godzin złodzieja, którym okazał się Jan Romańczuk. Zabrane pieniądze odebrano w całości.

## Zajście z kolporterami ulotek Z. M. P.

LIDA. W dniu 31 ub. mies. wieczorem w pobliżu dworca w Lidzie, zostały pobite dwie panie, które odmówiły przyjęcia ulotek Z.M.P. Sprawcy wybrli na widok kilku przechodniów uciekli do lokalu Osann, lecz zostali następnie rozpoznani i oddani w ręce policji.

## Wypadki w ciągu doby

WILNO — Dytkowski Julek, zam. Kolejowa 5 jadąc motocyklem ul. Ostrobramską potrafił przebiegając przez jezdnię Krysiak Rozalje, zam. w m-ku Przerose pow. Suwalskiego, która doznała ogólnego potłuczenia ciała. Chorą odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Kufkowska Pelagja, zam. Wileńska 34 znalazła na klatce schodowej podłoga pici żeńskiej, w wieku około tygodnia.

— Kondratowicz Józef zam. Wilkomińska 123 oskarżył swych braci o kradzież dorozki i chomoutu og. wart. 900 złotych.

— Drozdowski Michał zam. Graniczna 5 zameldował policji, że Chmielewski Wiktor, zamieszkały w zaś. Blech gm. rzeszańskie przywłaszczył wypożyczony mu rower, wart. 100 zł. — Sokoliński Franciszek jadąc motocyklem wskutek raptownego zatrzymania przewrócił się na jezdnię i doznał lekkich obrażeń ciała. Wypadek miał miejsce koło majątku Ponary.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dzisiaj 3
Bronisławy
Rozali

PROGNOZA POGODY
według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Z DNIA 2 WRZEŚNIA 1938 ROKU
Ciśnienie średnie: 760.
Temperatura średnia: + 22.

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU
METEOROLOGICZNEGO U.S.B.
W WILNIE

W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym, naogół dużym i z przelotnymi deszczami, które w górach osiągną znaczne wysokości.

Umiarkowane wiatry północno-zachodni i zachodni, a na wschodzie je szczyt z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK
Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: H. Sapoznikowa (Zawalna 41), J. Rodowicza (Wielka 53).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorządny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorządny, ceny przystępne.

NAUKA
„INSTYTUT GERMANISTYKI”
Zamkowa 10 NAUKA JĘZYKA niem.

Dyrekcja Kursów Maturalnych
Sektory Szkołnictwa Średniego Z.N.P.
komunikuje, że kursy z zakresu gimnazjum, oraz Kurs z zakresu 6 kl. starszego typu dla repetentów zostają wznoszone z dnia 7 września o godz. 17-iej w nowym lokalu ul. ZAWALNA 21

Kursy Przygotowawcze do Egzaminu konkursowego na Oddział Farmaceutyczny U.S.B. — prowadzone przez Akademię Towarzystwo Farmaceutyczne „Lechja” rozpoczyna się 5 września br. Zgłoszenia na kurs kierować do Zarządu w godz. od 10 — 13 i od 15—19. Wilno, Wielka Pohulanka 22—14. 2421—3894.

PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne.

PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne.

PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne.

PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne.

PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne.

PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne.

PRYWATNA Szkoła Powszechna „PROMIEN” (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysocki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10 — 12. Opłaty przystępne.

Ze Słonimszczyzny

KRONIKA SŁONIMSKA

RADA MIEJSKA W PRZEDSIĘWZĘCIU ZDEKOMPLETOWANIA

Prace rady miejskiej w Słonimie stają się coraz bardziej utrudnione przez systematyczne ubywanie członków rady (radnych). Ostatnio wyjeżdża ze Słonima radny p. dyr. Płocha.

Obecnie na posiedzenia Rady stawiać się muszą wszyscy radni, gdyż w razie braku chociażby dwóch członków rady, nie mogą zapadać uchwały, wymagające t. zw. kwalifikowanej większości.

Tymczasem w mieście krąży pogłoski o rychłym wyjeździe jeszcze dwóch radnych. W tym wypadku musiałyby nastąpić wybory do Rady Miejskiej.

Nie wiemy, czy to nastąpi istotnie czy też nie. Stwierdzamy tylko, że element t. zw. „urzędniczy”, a więc

napływowy i luźnie związany z miastem, nie jest odpowiedni do piastowania stanowisk radzieckich, gdyż wskutek służbowych wyjazdów powoduje zdekompletowanie Rady. Jesteśmy zwolennikami autochtonów.

PROF. JAN TYRKA MIANOWANY DYREKTOREM GIMNAZJUM I LICEUM W DZIŚNIE

Długoletni profesor gimnazjum koedukacyjnego im. T. Kościuszki w Słonimie p. Jan Tyrka — dekretem kuratora został przeniesiony do Dziśny na stanowisko dyrektora gimnazjum i liceum państwowego.

P. Tyrka wczoraj opuścił Słonim udając się na nowe miejsce służbowe.

URLOP P. STAROSTY POW.
Z dniem 1 b.m. rozpoczął kilkutygodniowy urlop starosta słonimski p. Mirosław Olszewski.

Pamięnie obowiązków starosty a czas urlopu p. Olszewskiego zostało poruczone wicestaroście p. Aleksandrowi Jellinkowi.

ZARZĄD MIEJSKI MYŚLI POWAŻNIE O ODNOWIENIU I PRZEBUDOWIE DOMU LUDOWEGO W SŁONIMIE

Jedną z głównych trosk naszego Zarządu Miejskiego jest kwestia doprowadzenia gmachu t. zw. Domu Ludowego do należytego stanu. Chodzi tu nie tylko o odnowienie budynku, lecz o gruntowne przebudowanie wnętrza i nadbudowanie jednego piętra, niezbędnego dla pomieszczenia tego rodzaju instytucyj, jak czytelnia, biblioteka miejska i t. p. Należy także przypuszczać, że w razie znaczącej go powiększenia gmachu znalazłoby tam miejsce muzeum P.T.K., którego obecny lokal, udzielany bezpłatnie przez Starostwo jest zaszczupły i uniemożliwia należyte ułożenie eksponatów w odpowiednich gablotach.

Investycja ta wymaga jednak większego wkładu pieniędzy i dlatego środki budżetowe miasta nie wystarczą. Należy jednak sądzić, że Wojewódzkie biuro Funduszu Pracy w Nowogródku przy zatwierdzeniu planu inwestycyjnego na rok 1939 — 40, uwzględni zgłoszoną przez miasto prośbę o dotację na ten cel, biorąc pod uwagę nagłą potrzebę istnienia tego lokalu, jako też wskazania p. Premera w sprawie budowy Domów Ludowych w kraju

BRAK FREKWENCJI JEST JEDYNĄ PRZYCYNĄ ODWOŁANIA LICZNYCH POCIĄGÓW

Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarygodnych, jedyną przyczyną odwołania z dniem 2 października r.b. ośmiu pociągów na linii Słonim — Baranowicz i Słonim — Wołkowysk — Białyсток, jest brak frekwencji w tych pociągach.

Trzeba tu podkreślić, że wprowadzając nowy rozkład jazdy na PKP z dniem 15 maja r.b. Dyrekcja PKP w Wilnie dała dowód swojej troski o wygodę podróży słonimian. Nie została ona jednak należyście oceniana i poparta przez społeczeństwo. To też ograniczenia, o których wspominaliśmy, mają swoje uzasadnienie.

Żądacie „Słowa” we wszystkich punktach sprzedaży gazet na terenie Świąska i Zagłębia Dąbrowskiego.

RACJONALNIE UŻYTY, DOGODNY, TANI KREDYT DA KAŻDEMU DORAŻNE KORZYSCI I PRZYCZYNIA SIĘ DO ZWIĘKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJcie O TANICH I DOGODNYCH KREDYTACH DLA KUPIECTWA I RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

Ofiary
Stanisława Borsówna 5 zł. na Kurant w Ostrej Bramie.
Dla „Gruźliczek” 5 zł. składa Z.S. Na Caritas 6 zł. od M. O.
Dla „Gruźliczek” 5 zł. — i dla „spalającego staruszka” 2 zł. Bezimiennie.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

Z DNIA 2 WRZEŚNIA 1938 ROKU

DEWIZY: — Belgja 89.70 — 89.92
89.48; Berlin 213.07 — 212.01; Gdańsk 100.25 — 99.75; Amsterdam 288.85 — 289.58 — 288.11; Kopenhaga 115.00 — 115.30 — 114.70; Londyn 25.75 — 25.82 — 25.68; Nowy Jork czek 530 3/4 5.32 — 5.29 1/2; Nowy Jork kabeł — 5.31 5.32 1/4; 5.29 3/4; Os. 129.40 — 129.73 — 129.07; Paryż 14.45 — 14.49 — 14.41; Praga 18.33 — 18.38 — 18.28; Sztokholm 132.70 — 133.04 — 132.46; Zurych 121.03 — 121.35 — 120.75; Włochy 28.53 — 27.89; Hełsingfors — 11.40 — 11.34; Tel Aviv 25.82 — 25.69; Montreal 531 3/4, 529 1/4; Tendencja słabsza;

WALUTY: — Belg. belgijskie 89.92 — 89.45; Dolary amerykańskie 530 1/2 528; — Dol. kanad. 5.30 — 5.27 1/2; — Floreny hol. 289.58 — 287.85; Franki francuskie 14.49 — 14.39; Franki szwajcarskie 121.35 120.55; Funtaj angielski — 25.82 — 25.66; Guldeny gdańskie — 100.25 — 99.75; Korony czeskie 15.50 — 15.00; Korony duńskie 115.30 — 114.45; Korony norweskie 129.73 — 128.75; Korony szwedzkie 133.04 — 132.05; Liry włoskie 22.50 — 21.80; Marki fińskie 11.40 — 11.25; Marki srebr. niemieckie 8800 — 85.00; Tel Aviv — 25.75 — 25.30;

AKCJE: — Bank Polsk 122 1/2; Bank Zachodni 38.00; Węgiel 35.00; Lilpop 87 1/2; Modrzewoj 17.00; Ostrowiec 64 1/2; 64 1/4; Starachowice 43 1/4; Żyrardów 60 1/2; Tendencja nieco mocniejsza;

PAPIERY PROC.: — Wewnętrzna 66 1/2; Inwestycyjna pierwsza em. 85.88 85.75 — 85.88 serje 95.88; Inwestycyjna druga em. 85.00 84.88 — 85.00 serje 94.00; Konsolidacyjna 67, 1/4; 67.00 — ost drobny kurs; 8 proc. Ziemijskie kupon 48.88; 4 i pół proc. Ziemijskie serja 5 — 64.88 — 65.00 — 65.55 ost drobny; 5 proc. Warszawy 1933 roku 73.88; — 5 proc. Łodzi 1933 rok. 66. 14; 4 i pół proc. Lwów 65 1/4; 6 proc. Obl. Warszawy 8 i 9 emisji 75 1/4 75 1/2; Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

GIĘŁDA ZBOŻOWO — TOWAROWA I LNIARSKA

Z DNIA 2 WRZEŚNIA 1938 ROKU

Żyto I standard (nowe) 15.25 15.75
Żyto II standard (nowe) 14.75 15.25
Pszenska I stand. (nowe) 21. — 21.75
Pszenska II stand. 20. — 20.50
Owies I standard (nowe) 14.50 15. —
Mąka żytnia g. I 0—50 % 28. — 29. —
Mąka żytnia g. I 0—65 % 25. — 26. —
Mąka żytnia razowa 0—90 % 18. — 19. —
Mąka pszenna g. I 0—50 % 40.50 41.50
Mąka pszenna g. I-a 0—65 % 40. — 40.50
Mąka pszenna g. II 30—65 % 35. — 36.50
Mąka pszen. g. II-a 50—65 % 26. — 27. —
Otręby żytnie przemiat. standardow. 8.00 8.50
Siemię lniane bez worka f-co wag. st. załad. 42.50 43.25
Len trzep. Wołożyn b. I sk. 216.50 1550. — 1600. —
Len trzepany. Miory b. I sk. 216.50 1400. — 1450. —
Targ. mocz. asort. I-II 50-50 sk. 173.20 700. — 740. —

O. MATKIEWICZ
WILNO, Zamkowa 12.
vis à vis Skopówki
Poleca ZEGARY i ZEGARKI
różnych firm oraz wyroby jubilerskie.
Tęże SOLIDNA naprawa zegarków
z pełną gwarancją.

1 KLG MYDEŁ SPORT DO PRANIA
zawiera dodatkowo
KAWAŁEK MYDEŁ TOALETOWEGO
Kadaś wrodziwie mydła SPORT w opakowaniu

SYGNATURA Km. 452/38.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, mający kancelarię w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8, na podstawie art. 602 K.P.C., podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 września 1938 roku o godz. 10 w Wilnie przy ul. Filareckiej Nr. 72 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z dwóch domów drewnianych na podmurówce przeznaczonych na rozbiórkę, stojących na gruncie Prawosławnego Konsystorza Duchownego w Wilnie, oszacowanych na sumę 600 zł. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonych.

Wilno dn. 29 sierpnia 1938 roku.
Komornik Sądu Grodzkiego.

CASINO

Dzisiaj podwójny program:
1) Królowie humoru Pat i Patachon
w kapitalnej komedji p. t. „CYRK NA OKRĘCIE”
2) Mistrz sensacji HARRY PIEL w filmie „90 MINUT POSTOJU”.

Dzisiaj „Zgrzeszyłam”... (Michele Morgan i Raimu).
Wkrótce na inaugurację sezonu wielki film polski
„DRUGA MŁODOŚĆ”
Początek o g. 2-iej.
Gorczyńska, Stępowski, Zacharewicz i in.

NOWOOTWARTA
BIBLIOTEKA
Teresy Łopuszyńskiej
WILNO,
Śniadeckich 3 (róg Mostowej)
Beletrystyka w języku polskim i francuskim.
— Książki dla dzieci i młodzieży. —
NOWOŚCI POWIEŚCIOWE.

Jedyna chrześcijańska pracownia w Wilnie płaszczy karakulowych, fokowych i t. d. Najtańszy zakup skórek rozmaitych. Ostatnie modele płaszczy lesiennych.
L. Łopuszański
Zamkowa 4.

Do „SŁOWA”
Nekrologi, Ogłoszenia i wszelkie komunikaty
po cenach bardzo tanich
załatwia
BIURO OGŁOSZEŃ
Stefana GRABOWSKIEGO
w Wilnie. Garbarska 1. Tel. 82.
Kosztorysy na żądanie.

Lekarze
Zakład Rentgenologiczny
i Gabinet Fizjkalnej Terapii
D-rów L. i J. IWANTERÓW
został przeprowadzony na
ul. Mickiewicza 19, m. 10, tel. 963
(vis à vis Hotelu Bristol).

Kupno i sprzedaż
FORTEPIAN, mały, sprzedam zaraz
za 175 złotych, ul. Sawicz Nr. 11 m. 11,
obejrzeć od godz. 5 do 7 wiecz.
2454 — 3932

DO SPRZEDANIA palmy, agawy,
asparagus i inne rośliny nadające
się do pomieszczeń reprezentacyjnych.
Objazdowa 4 m. 1. Oglądać od 13-iej
do 17-iej.
2443 — 3921

JAMNIKI DO sprzedania 2-u miesięczną
czystej rasy. Adres: sk. św. Michałski
10 m. 12 od 10—12 i 5—7.
2445 — 3923

Lokale
POTRZEBNE mieszkanie 2 — 3 pokojowe.
Ostery składać do adm. „Słowa”
do adm. „B.B.”

SAMOTNY emeryt posiada stale
mieszkanie z ogrodem lub sadem
owocowym w majątku lub folwarku. —
Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod Nr.
2442.
2442 — 3920

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3-ch pokojowe
mieszkanie z wygodami. Wysoki
parter w dzielnicy. Cena zł. 90. —
miejsce Mickiewicza 19. portier wskazać
2423 — 3896.

2 POKOJE lub pojedynczy z utrzymaniem
dla solidnych pań. System
korytarzowy z łazienką. Skopówka 11 — 5,
dowiedzieć się od 16 — 17-iej.
2403 — 3876

DWA POKOJE bez mebli wszelkie
wygody, łazienka można z telefonem
w pobliżu Sądów do wynajęcia. Piekietko
3 — 14.
2450 — 3928

POKÓJ bez mebli, słoneczny, ciepły,
czysty z oddzielnym wejściem dla
solidej, kulturalnej osoby. J. Jasińskiego
5 m. 19 II p. koło sądów.
2447 — 3922.

POKÓJ umeblowany z wygodami
do wynajęcia — ul. Piekietko 3 m. 11. —
(Obok Sądów).
2447 — 3922.

POKÓJ z wszelkimi wygodami
do wynajęcia. Mostowa 3-a m. 22.
2455 — 3933.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła
Powszechna
z prawami szkół państwowych
„NASZA SZKOŁA”
I PRZEDSZKOLE
B. MACHCZKOWEJ
Ul. Adama Mickiewicza 19 - 22
Przyjmuje zapisy codziennie
od godz. 11 — 14. Bezpłatne komplety
języka francuskiego i niemieckiego.

Stancje
UCZENICE przyjmie na stancję
inteligentna rodzina. Zapewnione warunki
hygieniczne i opieka: ul. J. Jasińskiego
16 m. 17.
2395 — 3860

UCZENICE LUB UCZNI klas
młodszych przyjmie w mieszkaniu
bezdzielnego małżeństwa. Całkowicie
utrzymanie. Pomoc w nauce. Mickiewicza
29 — 10,
godz. 17 — 19.
2425 — 3893

DLA 2 UCZENI (uczniów) pokój
z całkowitem utrzymaniem i troskliwą
opieką. Pl. Orzeszkowej 3 m. 14.
2449 — 3927

DLA UCZENICY pokój z
całkowitem utrzymaniem, wszelkie
wygody, troskliwa opieka,
Zawalna 16 m. 52.
2431 — 3911

PRZYJMĘ paru uczni (ucznic) z
całkowitem utrzymaniem. B. blisko
gimnazjum S.S. Nazaretanek, Orzeszkowej
i Zygmunta Augusta. — ul. Piekietko 3.
m. 11 (obok Sądów)
2447 — 3922.

DWIE UCZENICE gimn.
względnie uczniów przyjmie na
stancję. Opieka
oraz wszelka pomoc
zapewniona —
warunki przystępne.
Portierian i lekcje muzyki
na miejscu. Artyleryjska 1 m. 1
2419 — 3892.

PRZYJMĘ uczenicę z
młodszych klas
gimnazjalnych w
mieszkanie. Ul.
Zakretowa Nr. 15 m. 12
Kiernowska.
2451 — 3929

UCZENICE lub uczni
przyjmie w
mieszkanie z
utrzymaniem. Troskliwa
opieka
zapewniona. Na
żądanie są
pokoje
osobne ul. A. Mickiewicza
22-a — 21.
2438 — 3917.

PRZYJMĘ dwóch
uczni na
stancję z
całkowitem
utrzymaniem.
Pokój duży,
jasny —
na parterze.
Dobra
opieka
zapewniona.
Wielka
Pohulanka
25 m. 2.
2437 — 3916.

Poszukują pracy
MŁODA wychowawczyni
poszukuje
pracy,
można
na
wyjazd.
Zgłoszenia
do
adm.
„Słowa”
dla
„osiemnastoletniej”.

MŁODA
panienka
z
praktyką
zajmie
się
pielęgnowaniem
chorej
osoby,
chętnie
na
wyjazd,
zgłoszenia
do
adm.
„Słowa”
pod
„pielęgniarka”.

Praca
zaofiarowana
POSZUKUJEJ
nauczycielki
na
wieś
od
dwóch
chłopców,
1 — 3
kl.
powszechna.
Osobiste
zgłoszenia
3
września
od
godz.
14 — 16,
Sierakowskiego
21 — 2.

WYCHOWAWCZYNI
młoda,
zdrowa
do
półrocznego,
dziecka
potrzebna
za
raz,
ul.
Wielka
10,
m.
7.
2434 — 3913

POTRZEBNY
pielęgniarski
—
służący,
samotny,
uczciwy,
referencje,
na
stałe
do
samotnego:
Krakowska
46 — 1.
godz.
17.
2452 — 3930

POTRZEBNA
służąca
do
wszystkiego
bez
prania.
Al.
Róż
4,
m.
7.
2440 — 3918

Zguby
31
SIERPNIĄ
wieczorem
zginęła
czarna
jamiczka
„Aza”
(chora
na
epilepsję).
Za
wynagrodzeniem
proszę
odprowadzić
Zawalna
3
m.
8.
Przywłaszczanie
będzie
karane.
2422 — 3895

PRZYBLAKAŁ
SIĘ
młody
wyżeł,
brązowy,
krótkoszerstny,
piersi
psorokata.
Do
odebrania:
Zakretowa
11
u
dorożcy.
2453 — 3931

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz m/mmetyrowy 1 szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia
milion. 75 gr. Kronika reklam, milion 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji: o 25 %
drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne, o 50 % drożej. Układy ogłosz. w tekście i za
tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązują.